Nr 292 Rok. XII — Lwów środa 26 czerwca 1907. — Wydanie popołudniowe

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. wysyłką pocztow. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcya, Administracya, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. **Nadesłane** za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy. **Nekrologia** za wiersz petit. 60 hal. **Doniesienia** o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. **Drobne ogłoszenia** za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: **Redakcyi Słowa Polskiego we Lwowie.** — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: **Administracya Słowa Polskiego we Lwowie.** — Adres dla telegramów: **Słowo Lwów.** — Nr. telefonu Redakcyi 541, Administracyi 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. — **Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.**

Reforma sejmowa.

Depesze dzienników wczorajszych doniosły, że 10 września zostanie zwołany Sejm galicyjski dla załatwienia reformy wyborczej sejmowej, a o ile czas starczy, i innych ważniejszych spraw, wszczętych na sesyi wiosennej.

Uwagę społeczeństwa pochłania w chwili obecnej całkowicie niemal parlament. Wyczekuje ono odpowiedzi na pytania, jak się w niem ułożą stosunki stronnictw, a w szczególności stosunek ich do Koła polskiego, jakie zajmie rząd stanowisko wobec potrzeb i dążeń politycznych naszego kraju, jaki wpływ wywrze na sytuacyę naszej reprezentacyi w parlamencie zjawienie się w nim dwóch nowych, a licznych klubów: socyalistycznego i ruskiego.

Kwestye te wyjaśni bieżąca już sesya. Zapowiada się wkrótce gorąca rozprawa o wyborach, musi też parlament przedyskutować zawarty w mowie tronowej program rządu. W trakcie tych debat zarysuje się dopiero istotny układ stosunków w parlamencie. One też dopiero — bo niewątpliwie Koło polskie weźmie w nich żywy udział — dadzą możność bliższego poznania społeczeństwu naszemu własnego swego przedstawicielstwa, w którem jest wiele nowych sił, co po raz pierwszy na szerszą arenę politycznej działalności wstępują.

Zapewne niejeden, kto, być może, później okaże się pierwszorzędnym parlamentarnym mówcą, na razie będzie się trzymał w rezerwie. Z konieczności rzeczy w pierwszych swych wystąpieniach Koło posługiwać się będzie przedewszystkiem starszymi swymi członkami. Nie ujawnią więc one jeszcze całkiem dokładnie rzeczywistego stanu sił Koła. Bądź co bądź jednak wykażą stosunek ich do siły innych stronnictw w parlamencie, które również mają w szeregach swych ludzi, co przeważnie nie brali jeszcze w życiu parlamentarnem udziału.

Sesya obecna parlamentu będzie decydującą niemal dla dalszego przez dłuższy szereg lat stanowiska naszego w monarchii. To też nasza opinia publiczna musi pilnie przebiegu jej śledzić. Lecz niemniej decydujący wpływ wywrze nie tylko na rozwój wewnętrznych kraju naszego stosunków, ale również i na sytuacyę naszą w państwie, wrześniowa sesya sejmowa.

Powszechne głosowanie do parlamentu zmieniło stosunki nie tylko w Izbie posłów, lecz w całym wogóle politycznym układzie państwa. Zwiększyło ono ogromnie wpływ i znaczenie polityczne stronnictwa socyalistycznego, spotęgowało prąd nienawiści ruskiej do nas, wysunęło na plan pierwszy życia politycznego walki społeczne i przeciwieństwa interesów ekonomicznych, — które nie usuną wprawdzie z porządku dziennego sporów narodowych, lecz dadzą im jednak nowe zabarwienie. A jednocześnie obniżyło ono wartość momentów historycznych w myśleniu politycznem zarówno rządu, jak i parlamentu.

Siła inercyi historycznej, utrudniająca radykalne zmiany w ustroju politycznym i prawnym państwa, osłabła ogromnie.

Równowaga istniejących stosunków została zachwianą. Nie sposób brać ich nadal w rachubę, jako czynnik stały, lecz trzeba się ciągle liczyć z możnością gruntownej ich przemiany.

A ta przemiana może pójść zarówno w kierunku centralizmu państwowego, jak i rozszerzenia autonomii naszej, może się odbyć naszym kosztem, jak i wzmocnić nasze znaczenie w państwie, stwarzając lepsze od dotychczasowych warunki wewnętrznego naszego rozwoju ekonomicznego i kulturalnego.

W każdym razie jednak kierunek tych przemian zależyć będzie nie tylko od zręczności taktycznej naszej reprezentacyi parlamentarnej, lecz również i przedewszystkiem nawet od siły, jaką naród nasz rozwinąć potrafi w walkach, które nas czekają, a które toczyć się będą na terenie zarówno Sejmu, jak parlamentu, zarówno życia codziennego wsi i miast naszego kraju, jak pracy ustawodawczej Sejmu i parlamentu. Dziś więcej, niż kiedykolwiek potrzebnem jest jaknajściślejsze zharmonizowanie politycznych prac Sejmu z działalnością reprezentacyi naszej parlamentarnej.

Ale jeśli Sejm będzie w tym okresie najbliższych lat kilku ciągle zajęty przedewszystkiem kwestyą reformy wyborczej, jeśli nad wszystkiemi innemi sprawami dominować w nim będzie walka o powszechne głosowanie, walka tem ostrzejsza, im silniejszy będzie kontrast istniejącego w Sejmie rozkładu sił społecznych i politycznych od tego, jaki wytworzyło powszechne głosowanie w parlamentarnej naszej reprezentacyi, niemożliwem będzie istotne współdziałanie Sejmu z Kołem polskiem, niemożliwą będzie w ogóle jakaś wydatniejsza praca Sejmu.

Niezbędną naszej narodowej polityki potrzebą jest — by sprawa reformy ordynacyi wyborczej do Sejmu została ostatecznie załatwioną na sesyi wrześniowej. Oczywiście jednak nie załatwi jej uchwalenie jakiegoś paliatywu w rodzaju piątej kuryi, czy też powszechnego tajnego głosowania w ramach dzisiejszych kuryj w duchu wniosku ks. Pastora. Kwestya reformy wyborczej sejmowej nie zejdzie z porządku walk politycznych w kraju naszym — póki Sejm nie otrzyma równie szerokiej podstawy wyborczej jak parlament.

Odczuwa cała nasza opinia publiczna potrzebę silniejszej niż dotychczas konsolidacyi narodowej naszego społeczeństwa i wobec o wiele trudniejszego położenia naszego dziś w monarchii, i wobec tego rozbicia naszych sił narodowych, które ujawniły tak drastycznie ostatnie wybory.

Pierwszym wszakże warunkiem, by praca narodowa, praca nad zjednoczeniem klas i stanów społeczeństwa naszego w silny, spoisty organizm narodowy mogła być naprawdę skuteczną — jest zwalenie tych szranek, co dzieliły dotychczas społeczeństwo na stanowe kurye wyborcze. Póki istnieć będzie kurya drobnej własności ziemskiej, najpopularniejszem hasłem politycznem na wsi będzie: „chłopi wybierajcie chłopa".

Nie łudzimy się, aby zaraz nazajutrz po zniesieniu kuryj, hasła wyłączności stanowej straciły swój urok dla mas ludowych. Zbyt długo wywierała dotychczasowa ordynacya wyborcza swój wpływ fatalny na polityczne myślenie, czy czucie ludu, aby dał się on jedną uchwałą ustawodawczą zneutralizować.

Musimy ponieść konsekwencye polityki dotychczas rządzących w Sejmie stronnictw, tej polityki zwlekania z wszelką śmielszą reformą, póki niedomagania społeczne nie zaognią się tak dalece, iż grożą wybuchem przeciągłej, ostrej gorączki. Ale jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że czas najwyższy, bodaj ostatni, wziąć się do gruntownej sanacyi nadmiernie rozwielmożnionych i u dołu i u góry separatyzmów stanowych. A zacząć należy od usunięcia tych przeszkód, jakie kuryalna ordynacya wyborcza sanacyi tej stawia.

Od sesyi sejmowej, która ma zdecydować reformę wyborczą dzieli nas ledwo 2½ miesiąca. Nie są jeszcze ukończone prace komisyi, której polecono rozpatrzyć wnioski na poprzedniej sesyi postawione, i przygotować sprawozdanie o nich sejmowi. Opinia publiczna musi na prace te pilną zwrócić baczność. Sprawy parlamentu nie powinny, pochłonąwszy wyłącznie jej uwagę, odwrócić wzroku jej zgoła od kwestyi reformy wyborczej sejmowej.

Wobec spraw parlamentu, społeczeństwo nasze w chwili obecnej musi z konieczności rzeczy być raczej

Zachód i wschód w historyi Polski.

(Ciąg dalszy.)

VI.

Połowa XVI to czasy reformacyi religijnej, nawiasem mówiąc, niesłusznie zwanej reformacyą, bo była to prawdziwa rewolucya. Rewolucya ta szerokim pasem zajęła ziemie państwa polskiego. Za Zygmunta Augusta była chwila i to niejedna, kiedy się zdawało, że sam król przechyli się na stronę nowinkarzy, w kołach zbliżonych do dworu nawet węzłami krwi reforma miała zapalonych zwolenników. Można powiedzieć, że katolicyzm w Polsce chwiał się w posadach. Mamy sprawozdania nuncyuszów papieskich, rachujące się z upadkiem sprawy katolickiej.

Tymczasem burza przeleciała. Różnie ten wynik tłumaczono. Za główną przyczynę uważa się rzekomo czysto społeczny charakter ruchu reformacyjnego na polskim gruncie. Skoro żądania szlachty na polu prawno-ekonomicznem zostały zadowolone, zaczęły usychać źródła dotychczasowej energii i rozmachu. Druga przyczyna, może ważniejsza, to wytężona działalność Rzymu, jaką rozwinął w II połowie XVI w., aby ratować katolicyzm w Polsce za pomocą zakonu jezuitów i za pomocą energicznych nuncyuszów. Wskazuje się jeszcze i na to, że umysł polski nie jest zdolny do głębszego sięgania w zagadnienia religijne, brak w nim fanatyzmu, a po chwilowym entuzyazmie następuje tem silniejsza reakcya.

Obok tych przyczyn niepodobna pominąć chronologii w dziejach zwrotu, jaki wykazuje ruch reformacyjny. Data unii Polski z Litwą, parę lat następnych, w ciągu których dzieło Zygmunta Augusta się utrwaliło, a jesteśmy już u wstępu do reakcyi katolickiej.

Już w pierwszych fazach naszej reformacyi religijnej, w epoce działalności Orzechowskiego, wybuchają te siły, które, stojąc na gruncie zresztą katolickim, żądały reform. Czerpały one bardzo wiele z ruskiego obszaru ziem Polski, że dla przykładu wskażemy na małżeństwa księże.

Nieco później na Litwie i na Rusi reformacya pozyskała liczne szeregi zwolenników. Reformacya oddała w ten sposób nieocenione przysługi samej Polsce, zadając klęskę po klęsce prawosławiu.

Pierwsi odstępcy prawosławia nie byli pozyskani dla katolicyzmu; zdobywała ich reformacya. Był to element, nader dla reformacyi niepodatny, poprostu do niej nieprzygotowany. Brał ją też rzeczywiście czysto zewnętrznie dla mody. Do katolicyzmu miał dużo, nie tyle głębokiego wstrętu, ile uprzedzenia, chwytał się więc reformacyi. A przez nią stawał na równym poziomie kulturalnym i towarzyskim z elementem polskim.

Powiedziałbym, że na tym to litewsko-ruskim gruncie reformacya katolicka zaczyna robić pierwsze zdobycze. Tu działalność Jezuitów, na takiej Rusi Czerwonej, święci swe największe triumfy. Tu się rodzi moment, który siłą pierwszego impulsu dał hasło reakcyi katolickiej. Tu się rodzi wreszcie dzieło, które miało piętno tej samej reakcyi wytłoczyć na czasach Zygmunta III, dzieło Unii.

Pomysł Unii nie był nowym. Znanym już był od czasów Witolda, ale się nie przyjął. Nie było bowiem dla niego gruntu. Grunt ten został stworzony także przez postęp reformacyi, przez fakt, że Jezuici, walcząc z reformacyą, stanęli oko w oko z prawosławiem.

A więc i reakcya katolicka w Polsce i myśl Unii to zjawiska, które się tworzą i doskonalą nie w państwowym warsztacie Polski, i nie na terytoryum Polski etnograficznej, ale na Rusi. (Nie przeczę, że są inne jeszcze punkty tej reakcyi — jak np. Warmia).

Rozwój Unii w Polsce ma charakter całkiem swoistej akcyi politycznej, nie mającej nic wspólnego, lub przynajmniej mało z podobnemi sprawami wśród obcych. Pomysł unii to pakt pomiędzy Jezuitami a całą grupą ruskich hierarchów, której nie byli obcy najwybitniejsi reprezentanci świeckiej Rusi. Do nich należy inicyatywa, a nie do Polaków w ściślejszem znaczeniu.

Sposób przeprowadzenia unii, fakt, że państwo polskie nie poparło jej z całą siłą, rodzi kwestyę unicką, względnie dyzunicką, kwestyę czysto ruską, która stopniowo urasta do problematu niezwykle trudnego dla polityki państwa. Aż do połowy XVII w. dopóki Polska nie straciła Zadnieprza i Kijowa — państwo polskie jest naogół neutralne w zapasach między unią a dyzunią. Nawet fakt stopniowego monopolizowania opieki nad dyzunią przez kozaków nie jest w stanie przechylić państwa stanowczo na stronę unii.

Dzieje unii i dyzunii nie są bowiem wyłącznie rzeczą stosunku Polski do katolicyzmu, do katolickiego zachodu. Polityka religijna państwa polskiego kieruje się w XVI i XVII w. motywami i pobudkami, wywoływanymi przez jej stanowisko do Turcyi i do Moskwy.

Monarcha Polski — to rywal cara nietylko pod względem politycznym. Monarcha Polski i w. książę Litwy zebrał pod swem berłem więcej ziem ruskich od w. księcia Moskwy. Dla niego opieka sumień prawosławnych była również dobrym atutem polityki państwowej, jak dla władców moskiewskich. — Taki król Władysław IV jest pod tym względem typowym wyobrazicielem wschodnich pierwiastków polityki królów Polski którzy chcieli coś znaczyć w polityce i nie dali się wodzić na pasku polityki, widzącej na długość zamków magnackich.

Od Rusi szło szybkie katoliczenie się tych magnackich rodzin; wraz z niem wzrastało poczucie solidarności magnateryi polskiej z ruską i krępowanie króla, rosnące w nieskończoność.

Czasy Władysława IV są nadto chwilą wielkich zamiarów Polski względem Turcyi. Od narodów słowiańskich, jęczących pod jarzmem Turcyi, szedł chór westchnień i nadziei kierowanych do Polski. Stanowisko króla polskiego było stanowiskiem urodzonego protektora chrześcijańskich poddanych Turcyi, a ci poddani byli bez wyjątku prawosławni. Stąd popieranie przez króla dyzunii, stąd chłodna obojętność względem unii. Aż do połowy XVII w. dyzunia w polityce państwa polskiego ma górę nad unią.

Dyzunia oddała także znaczne usługi kulturze pol-

biernym ich widzem. Bo to chwila dopiero wyjaśniania się tam stosunków.

Lecz w kwestyi reformy wyborczej sejmowej musi ono zająć dziś czynne stanowisko.

Mimo, że instynkt niejako samozachowawczy Sejmu, który by mu nakazywał na pierwszem miejscu postawić względy na utrzymanie swego dotychczasowego znaczenia w życiu monarchii, powinienby wskazać większości sejmowej nieodwołalną konieczność reformy ordynacyi wyborczej w duchu szczerze demokratycznym na podstawach powszechnego głosowania, — to jednak trzeba pamiętać, że stronnictwa mają i swój partyjny instynkt samozachowawczy. Demokratyczna reforma sejmowa będzie zrzeczeniem się przywileju politycznego ze strony wielkiej własności ziemskiej i politycznego jednocześnie monopolu stronnictw konserwatywnych.

Czy większość sejmowa i większość wyłonionej przez sejm dotyczasowy komisyi zdobędzie się na tę trzeźwą rezygnacyę w czas, którą wskazać im powinno rozważenie, iż ratując swe do sejmu mandaty z kuryi wielkiej własności pozbawiają ich jednak realnego znaczenia politycznego, a zwlekając jaknajdłużej z poważną reformą sejmową, przygotowują tem radykalniejszą reformę?

Odpowiedzi na to pytanie nie może społeczeństwo nasze wyczekiwać biernie aż do chwili zebrania się sejmu. Bo i stronnictwa większości sejmowej nie będą czekać z powzięciem swych decyzyj do września. Zjawią się one na sejm już z gotowem postanowieniem. Głos opinii publicznej kraju powinien zaważyć silnie na tej ich decyzyi.

Z prac Koła polskiego.

Wiedeń, 25 czerwca.

(A) Na posiedzeniu poniedziałkowem Koła polskiego uchwalono szereg rozmaitych wniosków.

I tak wniosek w sprawie uwolnienia drobnych właścicieli ziemskich od podatku gruntowego (dr. Ptaś, Stohandel, Wiącek); wniosek w sprawie zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej w monarchii austro-węgierskiej (dr. Głąbiński, Pastor, Stohandel); wniosek w sprawie uwolnienia budynków mieszkalnych jedno lub dwuizbowych od podatku domowo-klasowego (Fidler, Wiącek i Stohandel); wniosek w sprawie zniesienia akcyzy w miastach zamkniętych (dr. Głąbiński); wniosek w sprawie reformy podatku domowo-czynszowego (dr. Głąbiński); wniosek w sprawie zniesienia podatku od mięsa i rzezi (dr. Głąbiński); wniosek w sprawie założenia na politechnice lwowskiej wydziału górniczego (dr. Głąbiński, dr. Buzek); wniosek w sprawie reformy powszechnego podatku żarobkowego (dr. Głąbiński); interpelacya do ministra spraw wewnętrznych w sprawie założenia we Lwowie zakładu badania artykułów spożywczych (dr. Głąbiński); wniosek w sprawie wydania pragmatyki służbowej dla urzędników i wszystkich kategoryj służby państwowej (dr. Głąbiński, dr. Buzek).

Referentem tych spraw w komisyi inicyatywy był dr. Głąbiński. Referat dr. Battaglii obejmował: (interpelacye Koła polskiego w sprawie uregulowania wychodźtwa pod względem administracyjnym i ustawodawczym (dr. Battaglia); interpelacyę w sprawie upośledzenia Galicyi na punkcie sieci telegraficznej (dr. Battaglia); interpelacyę o przemianę mostów drewnianych na mosty o charakterze stałym na drogach państwowych (dr. Battaglia, dr. Czajkowski). Dalej upoważniono dr. Battaglię do czynienia zabiegów w sprawie ulepszeń kąpielowych, mieszkaniowych i oświetlenia w Krynicy; w sprawie lepszego pomieszczenia urzędów oraz magazynów cłowych we Lwowie, Tarnowie i Drohobyczu, tudzież innych urzędów, należących do administracyi finansowej, jak n. p. urzędu podatkowego w Tarnowie; w sprawie podwyższenia dotacyi państwowej (wspólnie z dr. Czajkowskim) na drogi na 1908 r. z sumy 3,489.364 kor. na 3,906.415 koron, a szczególnie w sprawie dotacyi zwyczajnej na utrzymanie dróg i mostów zwyczajnych; w sprawie bieżących nakładów kolejowych, jako to rozszerzenia stacyi w Borysławiu, Drohobyczu, Tarnowie, Białej, Oświęcimiu, Trzebini, Szczakowej, Przemyślu (magazyn towarowy), przemiany przystanków w szeregu miejscowości na stacye towarowe, założenia stacyi towarowej w Podgórzu z pomocą odgałęzienia toru od stacyi Podgórze-Płaszów do rzeźni miejskiej, zniesienia rampy w Kołomyi, uregulowania stosunków, dotyczących dróg dojazdowych w Brodach, budowy magazynu w Ottynii, połączenia stacyi kolejowych z lokalnemi sieciami telefonicznemi, systematycznej i szerokiej akcyi budowy mieszkań dla personalu kolejowego, pomnożenia taboru kolejowego; w sprawie przyspieszenia przyzwolonej już budowy linii telefonicznej Lwów-Tarnopol-Podwołoczyska z odnogami do Brodów, Grzymałowa, Chorostkowa, o zapewnienie na rok 1907 budowy linij telefonicznych Wadowice-Andrychów-Kęty-Oświęcim, Kraków-Zakopane z odnogą do Rabki i Mszany Dolnej, Przemyśl-Sanok-Krosno-Jasło-Gorlice-Nowy Sącz-Okocim z odnogami do Rymanowa, Iwonicza i Krynicy, Lwów (via Stryj)-Stanisławów-Ottynia-Kołomyja-Czerniowce, Stryj-Skole-Demnia wyższa, o budowę osobnej centrali telefonicznej w Białej, o połączenie telefoniczne Galicyi z Królestwem via Szczakowa, o zniżenie należytosci za telefon prywatny, o rozszerzenie sieci telegraficznej i pomnożenie liczby stacyj telegraficznych w Galicyi, o lepsze pomieszczenie urzędów pocztowych (w szczególności Lwów, Kraków, Tarnów itd.), o tworzenie nowych urzędów pocztowych, o pomnożenie personalu pocztowego w Galicyi, o poprawę bytu tegoż personalu, o rozpowszechnienie instytucyj listonoszów wiejskich, o uregulowanie należytości poczmistrzów za utrzymywanie służby, o zaprowadzenie próbne ruchu automobilowego na kilku liniach poczty wozowej w Galicyi; w sprawie przyspieszenia założenia, w zasadzie już postanowionego, państwowej szkoły przemysłowej rzemieślników budowlanych w Tarnowie, o założenie trzech niższych szkół handlowych w Galicyi, o nowy budynek szkoły garncarskiej w Kołomyi, oraz o tymczasowe podwyższenie zasiłku państwowego dla tej szkoły celem lepszego jej pomieszczenia.

Wyliczenie innych wniosków, oraz referatów zostawiamy do następnego artykułu.

Galic. Towarzystwo gospodarskie.

Dzisiaj przedpołudniem rozpoczęły się dwudniowe obrady dorocznego walnego zgromadzenia Towarzystwa. Sprawozdanie, obejmujące gruby tom, wyczerpująco przedstawia rezultaty pracy komitetu towarzystwa w roku ubiegłym.

Na pierwszy plan wysuwa się działalność komitetu na polu ekonomicznej polityki kraju. Więc przedewszystkiem zwróciła się działalność komitetu w kierunku ściślejszego zszeregowania rolników dla skutecznej obrony rolnictwa, dla nadania większej powagi zawodowej i większej siły postulatom przedstawianym w imieniu całego stanu rolniczego u centralnych władz ustawodawczych i wykonawczych. W tym celu dążono do jeszcze ściślejszego zespolenia Kółek rolniczych z Towarzystwem gospodarskiem i akcya w tym kierunku po porozumieniu się zarządów obu instytucyj co do kierujących zasad współdziałania, jest na najlepszej drodze.

Łącząca się z tą sprawą sprawa zmiany statutu, jest już przygotowaną i znajdzie się na porządku obrad obecnego walnego zgromadzenia Towarzystwa.

W tymże kierunku assocyacyi dalej postępując, nie ustawał komitet w zabiegach, aby wszystkich producentów spirytusu zszeregować w związku galicyjskich gorzelników. I tu akcya rozwija się pomyślnie, bo po roku istnienia Związku należy do niego 250 gorzelń z produkcyą 240.000 hl. Wobec faktu, że produkcya galicyjska wynosi 530.000 hl. (50 prc. całej produkcyi austryackiej), jest to udział jeszcze zbyt słaby, nie ulega jednak wątpliwości, że gorzelnicy, przekonawszy się o korzyściach, jakie Związek przynosi krajowej produkcyi, przystępować będą do Związku coraz liczniej, a wówczas Galicya zajmie dominujące stanowisko na targu spirytusowym, a interesy krajowych producentów spirytusu znajdą u władz centralnych należyte uwzględnienie.

Na trudności natrafia organizacya producentów chmielu, komitet jednak nie ustaje w pracy w tym kierunku, zwłaszcza wobec tego, że niedługo już wejdzie w życie ustawa o proweniencyi chmielu, a z tem możliwość skutecznej walki o wyrobienie należnej marki chmielowi galicyjskiemu, stanie się kwestyą piekącą.

Obszernie omawia dalej sprawozdanie stanowisko komitetu w sprawie ubezpieczenia urzędników prywatnych, w sprawie ubezpieczenia robotników, reorganizacyi niższych szkół rolniczych, administracyi i polityki kolejowej, w sprawie zaradzenia brakowi drzewa opałowego i węgla, w sprawie produkcyi krajowych i importu pozakrajowych nawozów sztucznych, sprawę zmiany regulaminu służbowego, fabrykacyi soli bydlęcej itd. Wskutek skarg ze strony kół interesowanych, poczynił komitet kroki u kompetentnych władz o wstrzymanie powoływania parobków dworskich na ćwiczenia wojskowe w czasie żniw, tudzież w sprawie dostaw płodów rolniczych do magazynów wojskowych.

Sprawą tworzenia włości rentowych, co było jednym z punktów programu agrarnego Towarzystwa, zajmował się komitet żywo, starając się spopularyzować jej znaczenie w jaknajszerszych kołach przez popularne odczyty. Nie spuszcza komitet z oka doniosłej dla rolnictwa sprawy budowy kanałów i regulacyi rzek, tudzież publicznego krajowego składu połączonego ze składem wolnym. Nie zeszła z porządku dziennego sprawa otwarskiej. Oko polskie z ciekawością zatrzymuje się na czasach XVII w. Akademia krakowska i zamojska, obydwie są zupełnie martwe. One kultury polskiej nie szerzą. Kultura ta czepia się wówczas prawosławia, a akademia mohilańska jest najlepszym przykładem jak silny mógł być splot między polskością a prawosławiem. Przez ten splot bowiem okazało się możliwem zapewnić polskości panowanie duchowe na Rusi, w czasach najcięższych politycznie dla Polski. Mało tego, na podłożu prawosławnem kultura polska rozpostarła się nie tylko na Rusi, ale stać ją było na ekspansyę. Wybiegła daleko poza mury Kijowa na północ, dostała się do Moskwy i utrzymała się tam aż do czasow Piotra Wielkiego. Ten jeszcze pewne warstwy reformatorów państwa sprowadzał z należnego do siebie, ale duchowo spolszczałego Kijowa. Jest to prawie wyjątkowe w dziejach zjawisko ten fakt, który dowodzi jak polskość była blizką elementom wschodnim. Nie możnaby się bowiem zgodzić z poglądem, który twierdzi, że była to tylko rzecz mody literackiej. Polska u siebie i na wschodzie nie szerzyła nigdy niemczyzny.

* * *

Sprawa religijna w XVII w. plącze się ze sprawą kozacką. Ta ostatnia sama przez się aż nadto zasługuje na osobne miejsce nawet w tym ogólnym szkicu. Kozaczyzna bowiem, czy w dodatniem, czy ujemnem znaczeniu, ma zbyt wielką doniosłość, żeby się w niej nie ujawniły omawiane prądy.

Przypomnijmy sobie jak silne sympatye dla ruchu kozackiego i kozackich historycznych tradycyj posiadała umysłowość polska na początku XIX w., jak szybko zostały zapomniane noże hajdamackie, nie mówiąc o tradycyach XVII w. Mógł przecie nikt inny, jak Niemcewicz, w śpiewach historycznych wywodzić żale nad tem, że nasza nieludzkość i surowe kary zbudziły naród kozaków waleczny. Nie mówię tu o dumkach Gosławskiego, o poezyi Zaleskiego.

Pewnem jest, że pojęcie kozaczyzny ma dwie strony, jedną odśrodkową, drugą zaakceptowaną przez polskich polityków i pisarzy historycznych nawet doby najnowszej. Dla nich do dziś dnia od stepów Ukrainy, od fal Dniepru zalatuje pęd wspomnień czasów, które minęły, ale które są dla nich drogie. Kozaczyzna naddnieprzańska nie jest bowiem dziełem wyłącznie ruskiem, ale dziełem, które w XVI w. z rąk polskich — dostało się w ręce ruskie.

Obrona stepu — to zadanie polityki państwowej Polski i Litwy, w które wsiąkło wiele potu polskiego. Obrona stepu — pod względem organizacyjnym nosi na sobie znamiona polskie. W duchu polskich tradycyj spoczęła ona w ręku ruskich rodów i sił królewskich, na każdym kroku krępowanych przez rody. Studya porównawcze nad obroną kresów w Polsce piastowskiej i nad kozaczyzną wyświecą tutaj jeszcze niejedno.

Dramat natomiast kozacki, to tak jak stosunek unii do dyzunii, rozwija się przez czas dłuższy między Rusią a Rusią, państwo zaś zachowuje się wobec niego neutralnie.

Mówić o wojnach kozackich, a nie wspomnieć o Moskwie, tatarach i Turcyi, byłoby, pomimo wszystko, przecenieniem znaczenia kwestyi kozackiej. W samej kozaczyźnie nie brakło elementów, dążących do zgody z Polską. Sama groza buntów Chmielnickiego tłumaczy się tem, że udało mu się zjednać dla siebie interwencyę tatarów. Na sto kilkadziesiąt lat przed rozbiorem Polski przez zachodnie mocarstwa z powodu sprawy kozackiej, mielibyśmy lub moglibyśmy mieć rozbiór Polski, gdyby się porozumiała Moskwa z Turcyą.

Obok strony politycznej — występuje i tutaj kulturalna. Życie kozackie wprowadza nas w XVII wieku w kontakt bezpośredni z kulturą muzułmańską. Znowu spotykamy się z tematem prawie nietkniętym w naszej nauce historycznej. Temat ten w licznych jego rozgałęzieniach wyświetliłby wiele, co dziś znane jest zaledwie z wierzchu.

Materyalna nasza kultura, a zwłaszcza panów naszych na Rusi ma w sobie coś wschodniego. Czy weźmiemy pod uwagę ubiór, czy muzykę, czy mowę, na każdym kroku spotykamy się z wpływem elementów wschodnich. Polak z Rusi w XVII w. będzie o wiele podobniejszy do Rusina, niż do swego pobratymca z Wielkopolski. A bodaj różnica ta panuje do dziś dnia.

Do tych wschodnich wpływów możnaby zaliczyć wpływ Mołdawszczyzny. Przecież nie dalej, jak we Lwowie hospodarowie mołdawscy występowali jako mecenasi prawosławia, a wpływ ich na kształcenie poczucia dynastyczności w naszych rodach magnackich był bardzo znaczny. Zanim Radziwiłłowie zaczęli się spokrewniać z Hohenzollernami, już przedtem hospodarowny podtrzymywały choć trochę w nich tradycye parenteli, zdobyte przez wielką fortunę Barbary.

Cały ten ogromny wpływ wschodni był ześrodkowany w kozaczyźnie i przez nią wpływał do Polski. Politycznie przeważnie ujemny — kulturalnie barwny niezmiernie — dawał życiu polskiemu na kresach świeżość, barwność, animusz rycerski, nieznany gdzieindziej. A powiedzmy otwarcie, od stepów biegł poryw wolności, uznany i ceniony przez państwo nawet w dobie Wazów. Chłop na stepach ukraińskich nie znał systemu poddaństwa, panującego w Polsce etnograficznej. Tu wszystko było przesycone wolnością, która skrystalizowała się w typie kozaczym tego społeczeństwa, czy stało pod znakiem pospólstwa, czy pieczętowało się sygnetem herbowym. Ta wspólność pojęć kozackich występuje taksamo silnie w Chmielnickim jak Wiśniowieckim. Ruś bowiem niema patentu na kryterya kozaczyzny.

Gdyby państwo samo było silniejszem, potrafiłoby niewątpliwie kozaczyznę opanować, zarówno polską, jak ruską.

(C. d. n.) STANISŁAW ZAKRZEWSKI.

Najmodniejsze Paski, Kołnierzyki, Krawatki, Koronki, rękawiczki, pończochy gładkie i fantazyjne poleca Ferdynand Güttler Lwów, ulica Halicka l. 20. 6755

cia granic od strony Rosyi i Rumunii dla importu bydła. Komitet czuwał nad nią nieustannie, stając w obronie krajowej hodowli bydła, a równocześnie brał żywy udział w akcyi prezydyów miast Lwowa i Krakowa o unormowanie sprzedaży mięsa. Akcya ta jednak nie została jeszcze sfinalizowaną, gdyż oba prezydya nie odpowiedziały na wnioski komitetu, zdążające do takiej zmiany regulaminów odnośnych instytucyj miejskich, któraby zapewniła realne korzyści tak producentom, jak i konsumentom. Sprawozdanie stwierdza, że zwyżki cen mięsa są anormalne, a wina polega na złej organizacyi handlu bydłem i wyzyskujących sytuacyę rzeźnikach.

Bardzo obszernie omawia sprawozdanie akcyę hodowlaną, której poświęcony jest zresztą osobny rozdział. Urządzona w zeszłym roku wystawa targowo-hodowlana była dodatnim wyrazem działalności Towarzystwa wśród ludu. Pokaźne miejsce — jak stwierdza sprawozdanie — zajmowali wystawcy nasi na wystawie wiedeńskiej.

Komitet wniósł w roku ubiegłym petycye do wydziału krajowego o przedłożenie Sejmowi projektu organizacyi ubezpieczania bydła i koni, opartej na związkach lokalnych, zjednoczonych w centralnym zakładzie krajowym, przez kraj subwencyonowanym. Uznając w zasadzie potrzeby i korzyści dobrze zorganizowanej giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie, wziął udział komitet w odnośnej akcyi, zapoczątkowanej przez Izbę handlowo-przemysłową.

Obszernie omawia sprawozdanie akcyę na polu popierania nauki rolniczej, czynności szczegółowe w zakresie rolnictwa, ogrodnictwa i sadownictwa, w sprawie hodowli inwentarzy, hodowli drobiu i gospodarstwa rybnego, czynności biura statystycznego i oddziału handlowego, a wreszcie przedstawia pokrewną działalność Kółek rolniczych.

To pierwsza część sprawozdania. Druga część obejmuje sprawozdania oddziałów, których towarzystwo liczy 30. Jak stwierdza sprawozdanie, działalność oddziałów miejscowych znacznie się ożywia, powstają nowe, a jest nadzieja, iż działalność będzie coraz ruchliwsza i intenzywniejsza.

Nakoniec z ubolewaniem podnosi sprawozdanie, że tak Towarzystwo gospodarskie, jak wogóle rolnictwo krajowe jest przez rząd centralny po macoszemu traktowane, co znajduje wyraz w państwowych subwencyach, które z natury rzeczy stanowić mają główne źródło podstaw finansowych towarzystwa. W latach ostatnich stosunki się poprawiły — daleko jeszcze atoli do sprawiedliwego rozdziału. — Galicyi bowiem należy się, 31·78 proc. z państwowych funduszów, oddawanych na cele rolnicze. Jeśli się uwzględni tylko rozdział dokonany w ostatnich 4 latach finansowych i wciągnie sumy, które otrzymał galicyjski Wydział Krajowy na cele rolnicze i drobniejsze melioracye oraz oba Towarzystwa gospodarskie z sum ogólnych, wstawionych w rubryki na poparcie rolnictwa i chowu koni, to się okaże cyfrowo, że nasz kraj został w tym przeciągu czasu skrzywdzony o 4,526.305 kor.

Wobec tego żądana przez Towarzystwo subwencya na rok 1907 w kwocie 706.150 kor., jest bezwątpienia bardzo małą, gdyż stanowi zaledwie 15·61 proc. sum, które w ostatniem czteroleciu kraj nasz stracił. Zresztą subwencya w tej wysokości zaledwie może pokryć najważniejsze potrzeby. W podanem zestawieniu cyfrowem otrzymanych za r. 1906. a żądanych na r. 1907 subwencyj na poszczególne działy czynności komitetu, największe różnice wykazuje chów koni, potem chów bydła, mleczarstwo, wreszcie zakład chodowli nasion.

Na zakończenie jeszcze kilka cyfr sprawozdania. I tak liczba członków, która w r. 1906 wynosiła 2.818 z wkładką roczną 20.749 kor., wzrosła w r. 1907 do 3.296 z wkładką 23.739 kor. Obrót kasowy wynosi 2,917.744 kor. 96 gr. i wzrósł w porównaniu z 1905 r. o 769.894 kor.

Sprawozdanie zaopatrzone jest w bogaty dział tabelaryczno-statystyczny.

Krycie budynków dachówkami.

Cesarz sankcyonował uchwalone przez Sejm w r. 1905 nowele do ustaw krajowych, któremi zniesione zostały następujące ustawy budownicze:

1. Dla wsi i pomniejszych miast i miasteczek z dnia 13. października 1899 dz. u. kr. Nr. 133.

2. Dla 154 znaczniejszych miejscowości, podlegających ustawie z 4. kwietnia 1889 dz. u. kr. Nr. 31 w brzmieniu ustawy z 14. lipca 1898 dz. u. kr. Nr. 70, wreszcie

3. Dla 29 gmin podlegających ustawie z 28. kwietnia 1882 dz. u. kr. Nr. 77.

Najgłówniejszym celem zmiany ustawy z 13. października 1899 dz. u. kr. Nr. 133 jest wprowadzenie ogólnego obowiązku pokrywania ogniotrwałym materyałem wszystkich budowli nowych, stawianych przy wejściu w życie uchwalonej noweli.

Wyjątek pod tym względem dopuszcza nowela tylko dla budynków przeznaczonych wyłącznie na przechowywanie zboża, siana itp. płodów rolniczych, jeżeli odległość tych budynków od zabudowanej części miejscowości wynosić będzie najmniej 200 m.

Wydziałowi powiatowemu przyznano jednak prawo uwolnienia od powyższego ogólnego obowiązku bądź to całej gminy, bądź tylko pewnej jej części, wszakże z tem ograniczeniem, że uwolnienie to nastąpi:

1. tylko w wypadkach uwzględnienia godnych, zatem wyjątkowych; 2. na przedstawienie Zwierzchności gminnej (nie Rady gminnej); 3. na pewien ściśle przez Wydział powiatowy oznaczyć się mający czas, i 4. tylko dla budowli z nieogniotrwałego materyału.

Ponieważ sprawa przyznania ulg powyższych powinna być w całym powiecie jak najrychlej uregulowaną dla zapobieżenia wydawania konsensów budowlanych niezgodnych z postanowieniami noweli, przeto Wydział krajowy polecił wszystkim wydziałom powiatowym, ażeby bezzwłocznie zażądały od Zwierzchności gmin swego powiatu, podlegających ustawie budowniczej z 13. października 1898 dz. u. kr. Nr. 133, oraz od przełożeństwa obszarów dworskich, przedłożenia wniosków należycie umotywowanych, w tym kierunku, czyli cała miejscowość lub jej część i która część oraz na jak długo miałaby przez Wydział powiatowy uwolnioną być od obowiązku krycia nowych nieogniotrwałych budynków, materyałem ogniotrwałym.

Przy powzięciu odnośnego postanowienia obowiązany będzie Wydział powiatowy rozważyć położenie i odległość budynków istniejących w danej miejscowości, warunki zaopatrzenia się ludności w ogniotrwały materyał do krycia dachów, oraz pomoc w kierunku ułatwienia ubogiej ludności wiejskiej i małomiejskiej nabycia tego ogniotrwałego materyału.

Zwierzchność gminy, względnie Przełożeństwo obszaru dworskiego ma bezzwłocznie postanowienie to należycie ogłosić w gminie względnie na obszarze dworskim, o dniu i sposobie tego ogłoszenia zawiadomić Wydział powiatowy i pod osobistą odpowiedzialnością Naczelnika gminy względnie Przełożonego obszaru dworskiego ściśle przestrzegać tego postanowienia, czy to w wypadku ogólnego obowiązku krycia dachów ogniotrwałym materyałem, czy też w wypadku, kiedy obowiązek ten ograniczyłby Wydział powiatowy tylko do pewnej dokładnie oznaczonej części miejscowości.

Gdy zaś zarówno Wydział powiatowy jak i Wydział krajowy w myśl §§ 48 i 49 ustawy z 13 października 1899 dz. u. kr. 133 obowiązany jest czuwać nad wykonaniem ustawy, co możliwem jest tylko w wypadku należytej ewidencyi i kontroli czynności podległych organów, przeto Wydział krajowy wezwał razem Wydziały powiatowe ażeby założyły szczegółową ewidencyę wydanych przez siebie do gmin i obszarów dworkich rozporządzeń, a zwłaszcza odnoszących się do kwestyi ogólnego obowiązku krycia dachów ogniotrwałym materyałem względnie uwolnienia od tego obowiązku, czasu, na jak długo to uwolnienie przyznane zostało, oraz do kwestyi pomocy w ułatwianiu ubogiej ludności nabywania ogniotrwałego materyału do krycia dachów.

Wykaz wszystkich miejscowości podlegających ustawie budowniczej z 13 października 1899 dz. u. kr. Nr. 133. w którym uwidocznić należy przy każdej miejscowości bądź ogólny obowiązek krycia dachów ogniotrwałym materyałem, bądź też przyznane przez Wydział powiatowy ulgi i czas, na które one przyznane zostały mają Wydziały krajowe przedłożyć Wydziałowi krajowemu najpóźniej do trzech miesięcy.

Uchwalona przez Sejm nowela wprowadza także zaostrzone przepisy w uzdrowiskach i stacyach klimatycznych oraz upraszcza dotychczasowe przepisy o odległościach między obcymi budynkami.

Najgłówniejsze zmiany, które nowele wprowadzają do ustawy budowniczej z 4 kwietnia 1889 dz. u. kr. Nr. 31 w brzmieniu ustawy z 14 lipca 1898 dz. u. kr. Nr. 70, oraz do takiejże ustawy z 28 kwietnia 1882 dz. u. kr. Nr. 77 są następujące:

1. Zakaz pokrywania dachów słomą, trzciną lub szuwarem z wyjątkiem jedynie budynków przeznaczonych wyłącznie na przechowywanie zboża, siana itp. płodów rolniczych, jeżeli odległość tych budynków od zabudowanej części miejscowości wynosić będzie najmniej 200 metrów.

2. Nakaz krycia dachów ogniotrwałym materyałem.

Wyjątek od tego nakazu może nastąpić tylko za osobnem zezwoleniem Wydziału krajowego na wniosek Wydziału powiatowego przedstawiony, po zasięgnięciu opinii Rady gminnej względnie miejskiej, z tem wszakże ograniczeniem, że wyjątek ten przyznany być może: a) tylko pewnej części gminy względnie obszaru dworskiego, b) tylko w tej części miejscowości, gdzie za zezwoleniem Wydziału krajowego budynki stawiać będzie można z nieogniotrwałego materyału, c) tylko dla nieogniotrwałych budynków, wreszcie d) tylko na pewien ściśle określony czas, nie dłuższy jednak jak lat dziesięć, licząc od wejścia w życie noweli do odnośnej ustawy.

3. Nakaz wymiany do lat 10 od wejścia w życie

---

92)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

MALARZE.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Dnie płynęły szybko i niepostrzeżenie, jak cudny sen bez przebudzeń. Miłość ich dusz, na tle cudów przyrody rosła do bezgranicznych rozmiarów, pławiąc się w nieokreślonych tęsknotach, w płomiennych wizyach i w jakiemś szczęściu bez granic. Stracili pojęcie materyi, czasu i przestrzeni, wszystko dokoła nich było wizyą, objawieniem, cudem, pieśnią. Jakoś pod koniec listopada cioci uprzykrzyło się już wszystko i na następny dzień zapowiedziała nieodwołalnie powrót do domu. Młoda para w ostatni wieczór bawiła bardzo długo w willi d'Este. Księżyc już stał na środku nieba, a ciocia drzemała na dobre w fotelu z książką na kolanach, gdy powrócili do domu. Ela była niezwykle blada i wzruszona, w oczach malarza drzemało jakieś cudne marzenie. I wówczas to Ela wzięła Olęckiego za rękę i prowadząc go do niezupełnie jeszcze rozbudzonej ze snu cioci, rzekła cichym, słodkim głosem:

— Ciociu!! przedstawiam ci, oto mój narzeczony,

A sama upadłszy przed nią na kolana i całując jej pulchne dłonie.

— Tak być musi!! — mówiła. — Znalazłam ciociu kwiat paprotny, złoty kwiat szczęścia... Kochana, słodka moja cioteczko... Prawda, że nam dopomożesz.

Dała znak Olęckiemu. Zbliżył się i choć nie lubił wogóle tego rodzaju komedyj familijnych, nauczony przedtem przez Elę, ukląkł obok niej, przed wzruszoną do łez matroną i rzekł:

— Błogosław nam, droga ciociu!

Wówczas zacna matrona, nie mogąc już powstrzymać rozczulenia, powstała i połykając łzy rozciągnęła nad głowami klęczących, swoje dobrotliwe, poczciwe dłonie:

— Błogosławię wam z całej duszy, dzieci kochane i Bóg mi świadkiem, że wam dopomogę z całych sił swoich...

Olęcki uradowany, że skończyła się nareszcie ta rozczulająca scena — pożegnał się z paniami i odszedł do domu. Lecz Ela z ciocią nie spały długo jeszcze w noc tę, radząc nad planami na przyszłość i nad tem jak przyjmie ojciec te niespodziewane zaręczyny. A spodziewały się obie silnego oporu ze strony schorowanego, dumnego arystokraty, który marzył zawsze dla swej jedynaczki o jakimś związku świetnym, opromienionym aureolą wysokiego rodu i krwi „najbłękitniejszej“ i obie kobiety obmyślając plan kampanii, troszczyły się o przyszłość, niepewną i najeżoną kolcami. A malarz tymczasem w swojej zimnej izbie przewracał się długo po łóżku, oddany na pastwę nowych, nieznanych mu dotąd myśli, które jak węże dźwigały się z ukrycia, oplątując mu duszę i serce i szeptając mu śpiew swój pełen wątpień i życiowych zagadek. Było to pierwsze zamącenie kwestyami społecznemi tego uroczego snu bez przebudzeń, tej słodkiej kontemplacyi dwojga rozkochanych dusz.

ROZDZIAŁ VII.

Wracali szybko, nie zatrzymując się nigdzie, i nie tracąc ani chwili drogiego czasu.

Ela i ciocia zdążały prosto na wieś, aby przygotować ojca na wszystko i uzyskać jego najwyższe przyzwolenie, Olęcki zaś spieszył się do domu, celem uporządkowania wielu niecierpiących zwłoki spraw, a przedewszystkiem celem urządzenia wystawy szkiców i prac włoskich, których zebrała się już spora ilość. Ale zależało mu na tej wystawie bardzo; chciał pokazać kolegom i profesorom, że otrzymane stypendyum nie poszło na marne, że pracował dużo i nie tracił czasu daremnie. Wedle ułożonego z góry planu, miał oczekiwać listu od Eli i dopiero wówczas wyruszyć na wieś, by prosić p. Załęskiego oficyalnie o rękę córki, gdy Ela doniesie mu o przyzwoleniu ojca.

W mieszkaniu przywitał go z okrzykiem niekłamanej radości Janek, który przez czas jego nieobecności korzystał z budy Olęckiego. On też był pierwszym człowiekiem, który dowiedział się o radosnej nowinie. A było to tak. Po dłuższej rozmowie, Olęcki zagadnął spokojnym, obojętnym głosem:

— No, Janek! a teraz powiem ci nowinę! Jestem zaręczony... Cóż ty na to?

Janek uśmiechnął się z niedowierzaniem:

— Co? Ty żartujesz chyba... Widzę, że mnie chcesz brać na kawał.

— Ależ nie!! To jest zupełnie seryo i naprawdę. Jestem zaręczony i wkrótce żenię się...

Janek rzucił się ku niemu z groźną miną...

— Zbigniew!! Co ty mówisz? Zwaryowałeś chyba... Ty, ty, przed którym świat cały stoi otworem od morza do morza, ty, ptak wolnego królewskiego lotu, chcesz wiązać się... Człowieku, opamiętaj się... Człowieku, zastanów się...

(C. d. n.).

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, ul. Panieńska 21.

ASFALT GORĄCY DO IZOLACYI FUNDAMENTÓW
PAPA DO KRYCIA DACHÓW
LAK ASFALTOWY do konserwacyi dachów
SMOŁA DESTYLOWANA do dachów i drzewa
ASFALT do osuszania zawilgoconych ścian, niszczy grzybek drzewny w budynkach
PŁYTY izolacyjne do fundamentów.

Wesoła Wdówka
12 kart artystycznych z tekstem. Cena K. 1·20
poleca Antykwarnia GRUNDA
LWÓW, Teatralna 16. — Odsprzedającym stosowny rabat

odnośnej noweli, dotychczasowych nieogniotrwałych dachów na dachy pokryte ogniotrwałym materyałem.

4. Obowiązek Wydziału powiatowego sporządzenia komisyonalnie na koszt gminy w ciągu dwóch lat od wejścia w życie odnośnej noweli planu regulacyjnego całej gminy z obszarem dworskim a zarazem oznaczenia również komisyonalnie tak zwanych rejonów budowlanych, to jest oznaczennia tych części miejscowości, gdzie budowle stawiane być mają tylko z ogniotrwałego materyału, ewentualnie zaś tych części, gdzie one stawiane być mogą z muru pruskiego a gdzie nawet z drzewa.

5. W razie zniszczenia gminy lub jej części przez pożar, obowiązany będzie Wydział powiatowy przystąpić do tych czynności już w ciągu dni ośmiu.

6. Jeżeli miejscowość odnośna ma już swój plan regulacyjny i oznaczone rejony budowlane, obowiązany jest Wydział powiatowy, również na koszt gminy w podanym wyżej dwuletnim terminie przeprowadzić rewizyę istniejącego planu i istniejących rejonów, celem należytego ich sprostowania lub uzupełnienia.

Wnioski swoje odnoszące się do ustalenia planu regulacyjnego i rejonów budowlanych, po zażądaniu opinii Rady gminnej względnie miejskiej, którą to opinię Rada udzielić ma do dni 30. przedłożyć mają Wydziały powiatowe Wydziałowi kzajowemu do ostatecznego postanowienia.

7. W czasie przejściowym, to j. od wejścia w życie noweli aż do powzięcia ostatecznej decyzyj ze strony Wydziału krajowego i jeżeli Rada gminna, względnie miejska inaczej już nie postanowiła lub nie postanowi, dopuszcza nowela zezwolenie na budowę z nieogniotrwałego materyału tylko budynków parterowych i tylko na odleglejszych ulicach i przedmieściach, gdzie zabudowania nie łączą się bezpośrednio, lecz są oddzielone od siebie dziedzińcami, ogrodami lub wolnymi placami.

Ponieważ i tu sprawa uwolnienia pojedynczej części gminy od obowiązku krycia dachów ogniotrwałym materyałem — z wyłączeniem słomy, trzciny lub szuwaru — załatwioną być powinna jak najrychlej, przeto polecił Wydział krajowy, aby Wydziały powiatowe bezzwłocznie zażądały od rad gminnych przedłożenia opinii, które części gminy, szczegółowo opisać się mające, miałyby być od powyższego obowiązku uwolnione. To ewentualne uwolnienie nie może jednakowoż przesądzać w późniejszem ustanowieniu przez Wydział krajowy przyszłego rejonu budowlanego. Przy wnioskach swych mają Wydziały powiatowe również wziąć pod rozwagę położenia i odległości budynków istniejących w odnośnej części gminy i warunki zaopatrzenia się ludności w ogniotrwały materyał do krycia dachów, nadto zaś przy gminach małomiejskich pomoc w kierunku ułatwienia ubogiej ludności nabycia tego ogniotrwałego materyału.

Czterdziestolecie Sokoła lwowskiego.

Z taką energią i ruchliwością przygotowywane uroczystości jubileuszowe zapowiadają się świetnie. Dotychczasowe zgłoszenia wykazują z wyż trzy tysiące uczestników, z czego przypada na udział sokołów w stroju z wyż pół trzecia tysiąca. Zapowiedziane są dwa osobne pociągi. Jeden przyjedzie w piątek około 7 wieczorem od strony Czerniowiec, drugi przybędzie prawie w tym samym czasie przywożąc uczestników uroczystości od Krakowa począwszy. Kwater wygodnych choć skromnych przygotowano podostatkiem, chociaż sprawia kwatermistrzom trochę kłopotu niepunktualność przeszło 50 gniazd, przeważnie mniejszych, które dotąd nie nadesłały odpowiedzi na rozesłane dawno kwestyonaryusze mimo licznych urgensów. Należy to jeszcze obecnie natychmiast uczynić.

Licznie zapowiada się udział kobiet w ćwiczeniach gimnastycznych, w których zaprezentują się nowo wprowadzone stroje, skromne, wygodne a używane tylko do ćwiczeń.

Ćwiczenia tegoroczne odznaczają się tak w pomyśle jak i w zestawieniu programu oryginalnością i noszą na sobie piętno usiłowań zmierzających do zmodernizowania dotychczasowego systemu w czem wyprzedzamy Czechów.

Zaczynając od ćwiczeń tak zwanych wolnych, które zawsze imponują wszystkim masą ćwiczących i rytmicznością ruchów a kończąc na zawodach, które budzić mogą tylko częściowe zainteresowanie się ogółu, przejawia się w całym programie myśl: jak połączyć systematyczne ćwiczenia mające na celu wyrobienie pięknej postawy i harmonijnego układu całego ciała z ćwiczeniami sportowemi, mającemi niewątpliwie duże zalety pod względem oddziaływania na psychikę i hygienę ćwiczących ale niosącemi ze sobą i niebezpieczeństwa jakie przedstawia zawsze jednostronność. Myśl ta kierownicza w studyach jakie prowadzi obecnie „Związek“ pracując nad udoskonaleniem dotychczasowego systemu, przebija się jak nadmieniliśmy już w ćwiczeniach wolnych, które bardzo zręcznie i pomysłowo ułożył p. Jan Durski zatrzymując dotychczasowy ich podział na pięć obrazów.

Obraz pierwszy ma za myśl przewodnią główne zadania sokolstwa polegające na łączeniu wszystkich do jednego celu, przedstawia też ruchami zwanymi technicznie „towarzyskimi“ tę sokolą łączność. Obraz drugi będący rodzajem pląsu i obraz trzeci przedstawiają dotychczasową harmonijną i rytmiczną systemaetykę. Obraz czwarty przedstawiający zasadnicze ruchy rzutu oszczepem i obraz piąty rozwijający ruchy wzięte z zapaśnictwa łączą ze sokolstwem ćwiczenia atletyczne z widocznym zamiarem stworzenia z nich ćwiczeń ogólnie kształcących ciało.

Z tych samych powodów ustalono dla zawodów formę „trójboju“, na które składają się również ćwiczenia na przyrządach (na drążku i poręczach), ćwiczenia sportowe (bieg i skok) i atletyczne (rzut oszczepem).

Udział w zawodach, które odbędą się w czasie ćwiczeń publicznych, będzie duży, jak wnosić można z samych zgłoszeń do skoku (ośmdziesięciu Sokołów). Do „trójboju“ zgłosiło się zwyż pięćdziesięciu.

Nie mniej wspaniale wypadną piramidy piątkami okręgu V lwowskiego, weźmie bowiem w ich budowaniu 72 piątek czyli 360 Sokołów i ćwiczenia szermiercze krótką laską, pomysłu naczelnika stanisławowskiego p. Świątkiewicza, które wykona Okręg VII stanisławowski.

Oddział konny Sokoła-Macierzy weźmie udział w pochodzie uroczystym i w ćwiczeniach. Oprócz oddziału konnego Sokoła-Macierzy wezmą udział w pochodzie druhowie z oddziałów konnych Sokoła w Bóbrce i Rohatynie. Liczba jeźdźców dojdzie do 80.

Do ćwiczeń na boisku wystąpią dwa zastępy oddziału konnego Sokoła-Macierzy z następującym programem: Zastęp I. (wzmocniony). 1. wjazd czwórkami stępo i rozwój kłusem w dwójki; 2. dwukrotne spotkanie się dwójek; 3. mijanie się dwójek i sformowanie dwóch kół w pojedynkę; 4. powrót do dwójek i sformowanie czterech kół w pojedynkę; 5. powrót do dwójek i powtórne sformowanie dwóch kół w pojedynkę; 6. połączenie się obydwóch kół i sformowanie węża w pojedynkę; 7. powrót do dwójek, a potem do czwórek, odjazd.

Zastęp II. (z lancami). 1. Wjazd, obroty, zmiany i zwroty w kłusie; 2) obroty i pchnięcia lancą w galopie; 3. spotkanie się dwóch szeregów w cwale; 4. zrywanie chochoła; 5. skok w pojedynkę i dwójkami, odjazd.

Bardzo pięknym upominkiem zlotowym będzie pamiątkowe wydawnictwo, zawierające krótką historyę czterdziestolecia Sokoła lwowskiego, napisane przez p. Cepnika i szereg ilustracyj udatnych od podobizny pierwszych kart przyjęć z r. 1869 i „pałacu“ Hechta, gdzie Sokół pierwsze swe ćwiczenia odbywał począwszy, a na fotografiach dzisiejszych wspaniałych urządzeń kończąc. Pod względem typograficznym wydawictwo to można nazwać zupełnie udałem.

— — — — — — — — — — — — — —

Równocześnie z uroczystościami jubileuszowemi i poświęceniem drugiej sali Sokoła-Macierzy odbędzie się i założenie kamienia węgielnego pod dom Sokoła II, który stanie przy zbiegu ulicy Szeptyckich i placu Unii Brzeskiej. Uroczystość ta odbędzie się w dniu 30 czerwca o godz. 9 rano.

Okoliczność, że gniazdo to po czteroletniem zaledwie istnieniu przystępuje do budowy sokolni, skłania nas, aby poświęcić mu słów parę.

Powstało ono w dzielnicy gródeckiej przed ogólnym zlotem sokolim w r. 1903 i liczyło w chwili założenia 55 członków. Ze szczerym zapałem wzięto się do pracy tak, że już na zlot wysłano znaczny zastęp ćwiczących.

Gdy minęły dni zlotowe, rozpoczęto pracę organizacyjną, poczęto jednać członków i obecnie liczy towarzystwo 326 członków. W miarę wzrostu było coraz to rojniej i gwarniej w małej salce gimnastycznej szkoły im. Konarskiego, wreszcie zabrakło miejsca, tak, że obecnie w dniach przedzlotowych ćwiczyć muszą członkowie nietylko w sali, lecz i na kurytarzach.

Widząc jasno, że koniecznym warunkiem trwałego rozwoju jest własny gmach, jest odpowiednio urządzona i przestronna sala ćwiczeń, dążyły wydziały, dążyli wszyscy członkowie do stworzenia własnego dachu nad głową; wydzierżawiono ślizgawkę, urządzono festyny i zabawy, ciułano grosz do grosza, aby tylko zdobyć potrzebne fundusze. W roku 1905, a więc po dwóch latach istnienia uczyniono krok pierwszy, zakupiono grunt, znakomicie położony i znów poczęto zbierać grosze. Wreszcie przyszła upragniona chwila i za parę dni położy się kamień węgielny pod nowy przybytek zdrowia i siły.

* * *

W czasie zlotu V okręgu Sokoła we Lwowie, tj. w czasie od 28 czerwca do 3 lipca br. otwarty będzie na boisku sokolem we Lwowie eraryalny urząd pocztowy i telegraficzny, jako ekspozytura urzędu pocztowego Lwów 1 ze służbą nadawczą i oddawczą.

Połączenie z siecią pocztową otrzyma ta ekspozytura za pomocą dziennie czterorazowych jazd karyolowych do Lwowa 1.

Przesyłki dla tej ekspozytury, względnie dla uczestników zlotu kierować należy do urzędu pocztowego we Lwowie 1.

Program jubileuszu Sokoła-Macierzy:

Piątek dnia 28 b. m.

Popołudniu o g. 1. Zbór członków „Sokoła“: a) Macierzy, Lwów II i IV na głównym dworcu; b) Lwów III na Podzamczu. — Przybycie i umieszczenie uczestników i gości. Wieczorem o g. 9. Zebranie towarzyskie na „Strzelnicy“.

Sobota d. 29 b. m.

Rano o g. 6. Zawody okręgów w ćwiczeniach wolnych i próby ćwiczeń na boisku. O g. 10 musztra V Okręgu. Uszykowanie wszystkich uczestników na boisku. Powitanie. O g. pół do 11. Cicha Msza św., podczas której śpiewać będzie chór lwowski „Echo“ i przygrywać „Kapela narodowa“, zaś po Mszy św. śpiew ogólny „Boże coś Polskę“. O g. 11. Pochód uroczysty z boiska ulicami: Łyczakowską, pl. Bernardyńskim, Halicką, Kilińskiego, Karola Ludwika, pl. Maryackim koło pomnika Mickiewicza (oddanie hołdu), Akademicką (defilada koło pomnika Ujejskiego, przed Reprez. kraju, miasta i Związku), Zimorowicza i rozwiązanie pochodu. O g. 12. Uroczystość poświęceniu nowego budynku Sokoła-Macierzy.

Popołudniu o g. 5. I Ćwiczenia publiczne na boisku: I. Ćwiczenia wspólne wolne V Okręgu i gości: a) wejście i ustawienie; b) ćwiczenia wolne w 5-ciu obrazach. 2. Ćwiczenia w zastępach V Okręgu i gości. 3. Ćwiczenia żeńskich Oddziałów sokolich V Okręgu i gości: a) wejście i ustawienie; b) ćwiczenia laskami w 5-ciu obrazach; c) ćwiczenia w zastępach. 3. Ćwiczenia w budowaniu piramid V Okręgu: a) wejście i ustawienie; b) budowanie piramid piątkowych. 5. Zawody ogólne: I a) skoku w dal z rozbiegu; b) skok o tyczce w wyż; II a) na drążku; b) na poręczach.

Wieczorem. Uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim o g. 9. Program podadzą osobne afisze. Zebranie towarzyskie na placu powystawowym.

Niedziela d. 30 b. m.

Rano. O g. 6. Próby ćwiczeń i ciąg dalszy zawodów ogólnych: a) na drążku i poręczach; b) rzut dyskiem; c) skok w dal; d) skok o tyczce w wyż. — Dla niećwiczących zwiedzanie miasta, wycieczka na kopiec Unii lubelskiej i t. d. O g. pół do 9. Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego Sokoła Lwów II przy ul. Szeptyckich. O g. 11. Gremialne zwiedzanie wystawy hygieniczno-lekarskiej, sokolej i innych, oraz panoramy Racławickiej na placu powystawowym.

Popołudniu o g. 5. II. Ćwiczenia publiczne na boisku: 1. Ćwiczenia wspólne wolne V okręgu i gości: a) wejście i ustawienie; b) ćwiczenia wolne w 5 obrazach; c) odejście z boiska. 2. Ćwiczenia młodzieży męskiej i żeńskiej Sokoła-Macierzy: a) wejście i rozdział na drużyny; b) ćwiczenia wspólne drużyn; c) ćwiczenia w zastępach: d) gry i zabawy. 3. Lekcya praktyczna członków Sokoła-Macierzy. 4. Ćwiczenia odrębne: a) gości; b) popisowe okręgów ku uczczeniu jubilata Sokoła-Macierzy: I. Okręgu ćwiczenia laskami w 4 obrazach; II. Okręgu ćwiczenia laskami w 5 obrazach; III. Okręgu ćwiczenia palcatami w 5 obrazach; IV. Okręgu ćwiczenia lancami w 5 obrazach; VI. Okręgu ćwiczenia budowanie piramid wolnych i na drabinkach; VII. Okręgu ćwiczenia szermiercze krótką laską i musztra. 5. Ćwiczenia oddziału konnego Sokoła-Macierzy: a) ćwiczenia i obroty Oddziału wzmocnionego; b) ćwiczenia Oddziału lancami: jazda stępo, kłusem, cwałem. Obroty, wypady, atak, zrywanie chochoła; c) skok w pojedynkę, dwójkami. 6. Zawody ogólne: a) bieg płaski na 100 yardów; b) rzut oszczepem w dal. Wieczorem zebranie towarzystkie na placu powystawowym.

Poniedziałek dnia 1 lipca.

Rano. O g. 9. Zebranie na cmentarzu Łyczakowskim dla oddania czci zmarłym twórcom i zasłużonym druhom. Popołudniu o g. pół do 5. Gry i zawody Tow. zabaw ruchowych przy współudziale Sokoła-Macierzy. Program: 1. bieg rozstawny 400 m. drużynowy; 2. hockey; 3. bieg płotami na 110 m.; lekka atletyka: a) rzut oszczepem, b) rzut dyskiem, c) skok w wyż z rozbiegu, d) skok o tyczce w wyż; 5. piłka nożna drużyn z Krakowa i Lwowa; 6. ćwiczenia Oddziału konnego Sokoła-Macierzy: a) ćwiczenia Oddziału lancami: jazda stępo, kłusem, cwałem. Obroty, wypady, atak, zrywanie chochoła; b) skok w pojedynkę, dwójkami; c) Jeu de barre. Wieczorem zebranie towarzyskie w salach Sokoła-Macierzy.

Ze świata.

Kolorowa fotografia. — Ujemne strony wynalazku. — „Czarna ręka“ w Ameryce. — Mody paryskie.

Jednym z wężów morskich, który od czasu do czasu wychyla głowę w jakiemś laboratoryum, któregoś z chemików lub technologów chemicznych jest kolorowa

Hej Bracia Sokoły!

PROF. WALERYANA KRYCIŃSKIEGO **Sokole pocztówki, 7 wzorów** prześlicznie wykonanych — nakładem **Zygmunta Grunda** są do nabycia po bardzo nizkich cenach — w Antykwarni

D. GRUNDA

LWÓW, ul. Teatralna 16. 7074

Znane ze znakomitości **Cukierki Kuglera** w Budapeszcie 7086 są do nabycia u wyłącznego zastępcy

LEONA PROPSTA

w Magazynie papierowym, Lwów, ul. H. Sienkiewicza 2, obok hotelu Georgea (dom JWP. Brunickiego). **Karty widokowe** w największym i najgustowniejszym wyborze. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

fotografia. Co pewien czas dzienniki oznajmiają nam, że problem został już stanowczo rozwiązano, a my... cieszymy się w praktyce dalej fotografiami szaremi.

Tym razem jednakże zapewnienia, iż fotografia barwna została ostatecznie wynaleziona, są i znacznie gorętsze i — przyznać trzeba — poparte lepszymi argumentami. Wynalazek udać się miało przeprowadzić braciom Ludwikowi i Augustowi Lumiére w Lyonie, znanym francuskim badaczom na polu fotografii, autorom znacznego udoskonalenia edisonowskiego „kinematografu" itd. itd. Wynalazek ich ma się opierać na znanem prawie optycznem, że wszystkie barwy dadzą się złożyć z trzech zasadniczych barw: czerwonej, żółtej i niebieskiej i na odwrót dadzą się rozłożyć na te elementarne kolory.

Właściwie więc teoretycznie obecny system fotografii kolorowej był już wynaleziony równocześnie z tzw. „drukiem trójbarwnym" (Drajfarbendruk") i z nowymi systemami reprodukcyi kolorowej jak fotocynkotypia itp. I tak w istocie było: z odkryciem tego prawa poczęto próbować obejścia kwestyi fotografii barwnej i nie mogąc przebić muru głową, tj. dojść do fotografowania wszystkich barw, fotografowano z osobna każdy z trzech zasadniczych kolorów, by potem przenosić je przy kopiowaniu na jedną płytę, czy kartę papieru, aby mieszając się i zachodząc na siebie wzajemnie, dały wrażenie naturalnego barwnego obrazu.

W tym celu postępowano zupełnie jak przy kopiowaniu obrazów za pomocą trójbarwnej fotocynkotypii: fotografowano przedmiot lub widok przez trzy odmienne szkła: czerwone, niebieskie i żółte, a dalsza procedura już się sama przez się rozumiała.

Sposób ten posiadał jedakże wiele wad: wymagał potrójnego fotografowania, długiego czasu ekspozycyi, przedstawiał wielkie trudności w kwestyi dokładnej przestrzeniowej tożsamości trzech fotografii ze stanowiska trzech barw, wreszcie nadzwyczajnej precyzyjności przy składaniu ich w jeden obraz. Wszystkie te i inne techniczne trudności sprawiały, że tylko niewielu amatorów puszczało się na fotografie barwne i to z małem powodzeniem.

Owi bracia Lumiére („nomen-omen" raz jeszcze) wyminęli wszystkie trudności w sposób bardzo prosty i tem samem bardzo genialny, tak że zdołali zdjąć fotografię barwną, choć złożoną z trzech zasadniczych kolorów lecz na jednej płycie.

Doszli do tego w następujący sposób: płytę szklanną pokryli cieniutką warstewką ziarneczek krochmalu kartofianego, tak drobniutkich, że na przestrzeni jednego milimetra mieści się ich 8000, a na obszarze zwykłej wizytowej fotografii mniej więcej 8 miliardów. Ziarneczka te są tak starannie rozprowadzone, że leżą ściśle obok siebie, ale nigdy jedno na drugiem, zaś mikroskopijne luki pomiędzy niemi wypełnione są czarnym pyłem węglowym.

Taka płyta, oglądana wolnem okiem robi wrażenie zupełnie białej, jednak ziarneczka krochmalu nie są białe: w równych częściach zabarwione są na czerwono, niebiesko i żółto, potem zmieszane i rozprowadzone na szkło, a ponieważ te trzy barwy zasadnicze składają się na kolor biały, mieszają się wskutek swej drobności w oku ludzkiem i wywierają wrażenie białości. Tak pokrytą płytę szklanną powleka się następnie substancyą izolacyjną a potem fotograficzną emulsyą i płyta do fotografii jest gotowa, wkłada się ją do aparatu fotograficznego i zdejmuje na nią widok lub portret jakiś. Następnie w ciemni poddaje się ją podobnym procedurom jak zwykłą fotografię, wynosi następnie na światło dzienne i tam przy specyalnem postępowaniu chemicznem wywołuje się kolory, które występują z całą wspaniałością podobno.

Zjawisko to jest całkiem zrozumiałe: na płycie z trzech barw pozostają tylko te ziarenka które utrwaliły promienie słoneczne odpowiedniego koloru, inne, zostają poprostu spłukane. Więc tam gdzie w naturze były barwy niebieskie pozostają tylko ziarenka niebieskie, gdzie czerwone — czerwone, a w miejsce barwy fioletowej, pozostają i niebieskie i czerwone w odpowiedniej proporcyi z wykluczeniem żółtych i t. p. W miejscu koloru białego pozostają wszystkie trzy barwy, a czarny pozostaje przez zupełne spłukanie wszystkich ziarneczek krochmalu.

— — — — — — — — — — — —

Podobnoś w ten sposób powstają barwne fotografie o nadzwyczajnej subtelności kolorów. Jednakże ujemną stroną wynalazku jest to, że narazie fotografia istnieć może tylko na szkle i nie wynaleziono sposobu chemicznego kopiowania kliszy na papierze, powtóre pomimo skrócenia czasu ekspozycyi trwa ona jeszcze zadlugo, aby mogła być mowa o fotografii błyskawicznej, a tem samem o zdejmowaniu widoków natury ze sztafarzem, t. j. z rozgrywającemi się na ich tle scenami, lub o portrecie bez wymuszonego pozowania przed objektywem.

Ale to są rzeczy do naprawienia i udoskonalenia. Jednej rzeczy zmienić nikt nie zdoła; tego, że aparat fotograficzny „widzi" inaczej niż oko i im bardziej jest „doskonalszy" tem ta różnica jest większa. Ponieważ zaś malarstwo musi stać na stanowisku „widzenia" przez oko ludzkie, kolorowa fotografia ani fotografia wogóle nigdy nie zastąpi sztuki. Co więcej bardzo źle robią ci z nowoczesnych malarzy, którzy zbyt ulegają wpływom fotografii.

— — — — — — — — — — — —

Fotografia ma niewątpliwie olbrzymie pole przed sobą, ale to pole wydłuża się nie w kierunku artystycznym, tylko w kierunku naukowym. Nawet sztuce fotografia może oddać olbrzymie usługi, ale pod warunkiem, aby malarz czy rzeźbiarz traktował ją jako dokument naukowy, ale broń Boże nie artystyczny.

Dalsze pole działania fotografii jest w kryminalistyce, ale tu nastręcza się kolizya z zasadniczemi prawami obywatelskiemi: fotografia wtedy mogłaby oddać dopiero wielkie usługi w wyszukiwaniu zbrodniarzy, gdyby policya mogła w celu porównania, lub nawet wykluczenia podejrzeń, fotografować ludzi niepodejrzanych. Tymczasem powstaje kwestya, czy można policyjnie zmusić do fotografowania się na równi ze zbrodniarzami człowieka, któremu nic jeszcze nie udowodniono?

Kwestya ta dała niedawno w Niemczech powód do poważnego procesu i do niemniej poważnych rozpraw autorów fachowych.

A jednak takie albumy fotograficzne prędkoby doprowadziły do opanowania n. p. takiego związku kamorrystycznego, jakim jest „Czarna ręka", tajne stowarzyszenie zbrodniarzy, szerzące się wśród Włochów w Stanach Zjednoczonych. Telegramy zamieszczone we wtorkowym porannym numerze doniosły o jednej zbrodni „Czarnej ręki", mianowicie o zamordowaniu i pokrajaniu na kawałki 8-letniego chłopca, którego ojciec nie chciał bandzie zapłacić żądanego okupu 6000 dolarów. Owoż wypadek wspomniany nie jest wcale odosobniony i „Czarna ręka" stała się plagą i postrachem Włochów w Stanach Zjednoczonych, Włochów — bo bandyci operują niemal wyłącznie wśród rodaków. Nazwa bandy pochodzi stąd, że na „wyrokach", które upatrzone ofiary znajdują pewnego dnia pod progiem mieszkania, zamiast podpisu, znajduje się niezgrabnie czarno nabazgrany znak ręki.

Kto taki dokumet otrzyma, drży i spełnia jego żądanie, albo gotuje się do śmiertelnej walki, w której najczęściej ulega.

Typowym przykładem jest sprawa niejakiego Saittiego. „Czarna ręka" zażądała od niego haraczu 10.000 dolarów, a Saitti był tak lekkomyślnym, że odmówił. Na to w pewien czas zniknął jego 6 letni synek, a policya nadaremno przez dwa miesiące przewracała do góry nogami całą dzielnicę włoską. Aż pewnego ranka Saitti powrócił do domu, prowadząc za rękę synka. Zapytany, gdzie go znalazł, odpowiedział: „Na rogu ulicy" i dalej ani słowa nie chciał dodać. Zrozumiano, że zrozpaczony Ojciec zdecydował się na zapłacenie haraczu, a w dodatku, pod groźbą strasznej zemsty na zachowanie tajemnicy.

Policya się jednak zawzięła: schwytała kilka indywiduów podejrzanych, a potem pod jakimś pozorem ściągnęła Saittiego z synkiem. Podstęp się udał: dzieciak zobaczywszy jednego z aresztowanych Włochów, zawołał: „To ten pan mnie porwał"! Był to bardzo elegancki Włoch, niejaki Pietro Pompanelli, młody o zakręconych „po wilhelmowsku" wąsach przystojniś...

Przykład inny dowodzi, że „czarna ręka" sięga za morza:

Oto pewien piekarz nowojorski, Buffardo, otrzymał list następujący:

„Przyjacielu Buffardo! Ty jesteś bogatym, my jesteśmy biedni. Okup swe życie 15.000 dolarów, inaczej zabijemy cię strzałem rewolwerowym w plecy, a potem przetniemy ci gardło".

Buffardo oddał list policyi, a ponieważ 15.000 dolarów to tyle, co 75.000 lirów, czyli cały majątek, uznał za stosowne zlikwidować swoje interesy i powrócić do Włoch, gdzie pokryjomu przybył i osiedlił się w okolicy Genui. W trzy dni potem sąsiedzi znaleźli nowego lokatora nieżywego na progu; plecy miał przestrzelone, gardło przecięte od ucha do ucha, a na drzwiach węglem nagryzmolony był rysunek czarnej ręki...

— — — — — — — — — — — —

Tak się wyrodziła rasa włoska, która dawała dawniej światu większą część wszystkich artystów, a dziś dostarcza różnym krajom anarchistów i zbrodniarzy. Wierniejszą już swoim tradycyom jest Francya, która dawała nam dawniej rewolucye społeczne, a dziś z niej płyną rewolucye w świecie mody.

Przeciw „rewolucyi krótkorękawowej", która zapanowała nad sferą mód niewieścich gotowała się groźna kontrrewolucya „długorękawowa", mająca zaprowadzić rękawy obcisłe i sięgające aż do pół dłoni, jednak zupełnie się nieudala. Owszem na bruku paryskim rękawki u sukien damskich są coraz krótsze i coraz szersze zarazem.

Muśliny jedwabne rewalizują wśród materyałów z gipiurami i płótnem. Prześliczne są suknie całe z „valencienne'k", okryte po wierzchu jakby płaszczem wolnym z koronek irlandzkich, szeroko na przodzie otwartym.

Praktyczniejsze i łatwiejsze do nabycia są ponownie bardzo modne białe suknie z haftowanego płótna.

Co do kapeluszy to zerwano bardzo rychło z modą toczków i małych kapelusików. Zasadą jest teraz: im większe tem ładniejsze. Kapelusze kloszowe są ciągle noszone, ale posuwają się coraz bardziej ku tyłowi. Bardzo noszone są także prawdziwe kapelusze Panama albo z podniesioną z przodu kresą i ubrane czarną szarfą, albo z kresą opuszczoną i ozdobione szeroką wstążką kolorową.

ALDOR.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę Redakcya nie odpowiada.

„Franciszka Józefa" Woda gorzka: znakomity naturalny środek na przeczyszczenie. Proszę żądać wody „Franciszka Józefa". 3557

Trencsén-Teplitz (Węgry)

Dr. Emil Münz b. I. sekund. szpitala powsz. w Krakowie

ordynuje jak poprzednio. 6559

Okulista dr. Leon Gruder

przeprowadził się na ul. Sokoła l. 3. 6634

Dr. K. Podlewski 6279

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5.

ul. Akademicka 14, II p.

Sekundaryusz Szpitala powszechnego **Dr. W. Bader**

specyalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani

ordynuje od 12—1 i 3—5 ul. Jagiellońska 12, II p. 6172

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych (24

Dr. Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwers. wrocławskim

ordynuje

Lwów, ul. Kopernika 28, od godz. 3—5 popołudn

Riesenhof Zakład wodoleczniczy koło Linzu (G. A.) 30 minut jazdy z dworca. Wspaniałe położenie u stóp góry Pöstling. Wszelkie fizykalno-dyetyczne metody lecznicze. Umiarkowana cena. Prospekty darmo. 5714 Dr. Fränkl.

Taniej niż wszędzie!

RZETELNA WAGA! RZETELNA WAGA!

Maszynowa rozdrabiarnia dostarcza **drzewo opałowe bukowe na 4 rznięte**. Począwszy od 5 cetnarów z odstawą do domu po **65 ct. Drzewo miękkie** w wiązankach prasowanych o średnicy 30 cm. jako najlepszy opał letni lub podpałki do węgli po **25 ct.** za wiązankę.

Uprasza się zamawiać o dwa dni wcześniej ul. Na Bajkach l. 4, telefon 995. — Biuro zamówień również przy ul. Sykskiej 36. 6711

Zakopane-Klemensówka 6667

Hotel — pensyonat zupełnie świeżo z komfortem urządzony. Pokoje z utrzymaniem od 7 k. dziennie. Prospekt na żądanie.

Pensyonat „Mignon"

Lwów — ulica Badenich l. 3. — Lwów

poleca pokoje z komfortem urządzone z elektrycznem oświetleniem i łazienkami. — Obiady wyśmienite tak na miejscu jak i do domów do menażek. 6638

Ceny nader umiarkowane.

PENSYONAT 5297

W Rabce „Willa Jasna" na Słonem

Zgłoszenia przyjmuje Bolesławowa Studzińska, Rabka.

Rodzina ś. p. Dra Władysława Lisowskiego uprasza wszystkich wierzycieli, aby łaskawie zgłosili swoje pretensye na ręce W. Pana Dra Tadeusza ***Iskrzyckiego*** adw. w Krakowie, Wolska 3.

Dla ułatwienia realizacyi masy zarządzono konwokacyę wierzycieli, co za sobą pociąga według ustawy wstrzymanie wszelkich egzekucyj, tak, że wyprzedzenie ze strony pojedyńczych wierzycieli na szkodę drugich jest wykluczone

Zarządzenie powyższe ma na celu zaoszczędzenie ewentualnych kroków, a zmierza do jaknajspieszniejszego i najdogodniejszego zaspokojenia wszelkich pretensyj. 7115

Wiadomości bieżące.

÷ **Z kolei.** Dyrekcya kolei państw. w Stanisławowie ogłasza, że z powodu odbywającej się we Lwowie wystawy przyrodniczo-lekarskiej zaprowadza się dnia 29. i 30. czerwca, oraz 7. lipca b. r. osobne pociągi, na przestrzeni Kołomyja-Lwów i Lwów-Kołomyja. Rozkłady jazdy tymi pociągami zostały afiszami ogłoszone.

Osobom jadącym tymi pociągami przyznaje się na odległość ponad 50 kilometrów w każdym kierunku 50 proc. zniżki, zaś na krótszą odległość 30 proc. normalnej ceny jazdy pociągami osobowymi. Ceny te należy z góry uiścić za jazdę tam i z powrotem.

÷ **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dn. 27. bm. Prof. pol. L. Syroczyński „O przyrządach używanych przy gaszeniu pożarów w kopalniach". Sala wykładowa na wystawie przyrodn.-lekarskiej. Pocz. o godz. 7½.

Kufry Mädlera wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę poleca **American House** Lwów, Trzeciego Maja liczba 11.

÷ **Popis** uczenic i uczniów koncesyonowanej szkoły gry na fortepianie Salomei Abler, odbędzie się w sali „Lutni“ w sobotę 29. bm. o godz. 4·30 popoł.

P o p i s Lwowskiego Instytutu muz. odbędzie się we czwartek dn. 27. czerwca w sali Kasyna miejskiego o godz. 7-mej wieczorem. Produkować się będą tylko najwybitniejsze siły z najwyższych klas prowadzonych przez prof. Natalię Loewenhof, prof. Ignacego Friedmana (fortepian), prof. Kochańskiego (skrzypce), prof. A. Wolfsthala (wiolonczela).

÷ **Kursy wakacyjne.** Dnia 14. lipca b. r. rozpoczynają się w domu Związku Nauczycielek kursy przygotowawcze do egzaminu kwalifikacyjnego.

Wszelkich informacyj udziela: Biuro Związku Nauczycielek ul. Klonowicza l. 7, Lwów, codziennie od 10 do 1 i od 3 do 5 popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

÷ **Przyrzeczenie obywatelskie** złożyli w ubiegłą niedzielę w ręce prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego przyjęci w poczet mieszczaństwa pp. Jan Seltenreich i Jan Rudolf Mann. Przy tej sposobności nowi obywatele złożyli 100 koron na rzecz Stowarzyszenia wzajemnej pomocy mieszczan lwowskich i 100 koron na fundacyę im. Michała Michalskiego.

÷ **Subwencya dla Kółek rolniczych.** W dniach 9 i 10 lipca b. r. odbędzie się zebranie ogólnej rady towarzystwa Kółek rolniczych w naszem mieście; będzie to zebranie jubileuszowe, albowiem w roku bieżącym ubiega 25 lat od czasu założenia towarzystwa i rozpoczęcia pożytecznej działalności Kółek. Przy tej sposobności nastąpi uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę własnego domu Kółek rolniczych przy ulicy Kopernika. Z tego powodu spodziewany jest zjazd bardzo liczny delegatów Kółek z całego kraju. Na uroczystość tę zaproszono także reprezentacyę miasta Lwowa.

W załatwieniu tego zaproszenia, sekcya finansowa Rady miejskiej uchwaliła wziąć udział w uroczystości, dalej zezwoliła na odstąpienie budynku szkoły im. Elżbiety na pomieszczenie delegatów Kółek na czas pobytu we Lwowie; ponadto asygnowała sekcya na koszty przyjęcia gości do dyspozycyi zarządu Towarzystwa kwotę 600 kor.

÷ **Wiadomości osobiste.** Dyrektor kolei państwowych radca dworu Rybicki wyjechał na 5-tygodniowy urlop i powróci d. 1 sierpnia b. r.

÷ **Teatry: Teatr miejski:**

We środę 26 bm. (wznowienie): „Flirt“, komedya w 4 aktach M. Bałuckiego, występ M. Frenkla.

We czwartek 27 bm.: „Grube ryby“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego. Występ M. Frenkla.

W piątek 28 b. m.: „Flirt“, komedya w 4 aktach M. Bałuckiego. Występ. M. Frenkla.

W sobotę 29 b. m. popołudniu: „Polowanie na zięciów“, farsa w 4 aktach Labich'a.

W sobotę o godzinie 9 wieczorem: Przedstawienie ku uczczeniu polskiego Sokolstwa: rozpocznie kantata Sołtysa „Hymn Sokoli“, odśpiewana przez Chór Tow. Muzycz., „Lutni“, „Echa“, Chór akad. i technik. z udziałem „Muzyki Narodowej“ pod osobistem kierownictwem kompozytora — Nastąpi „Prolog“ Kornela Makuszyńskiego, wygłosi p. J. Chmieliński, i „Apoteoza Sokolstwa“, obraz z żywych osób układu art. mal. p. St. Jasińskiego, — Zakończą: „Śluby Panieńskie“, komedya w 5 aktach Aleks. hr. Fredry, ojca. (Bilety na to przedstawienie nabywać można wyłącznie w kasie teatru).

W niedzielę 30 b. m. (ostatnie przedstawienie w tym sezonie): „Klub kawalerów“, komedya M. Bałuckiego. Ostatni występ M. Frenkla.

÷ **Na pochyłe drzewo...** Wiedeńskie pisemko humorystyczne „Muskette“, robiące nadaremne wysiłki, aby mogło konkurować z pismami humorystycznemi monachijskiemi, poświęciło ostatni numer wyłącznie Galicyi. Szereg głupkowatych dowcipów, w których najwspanialszą pointą jest powiedzenie... „Psia krew“, albo „Panie dobrodzieju“, wypełnia numer galicyjski „Muskette“. Nie to jest dziwne, że kilku „wiedeńczyków“, importowanych z miasteczek wschodniej Galicyi, naigrawa się ze szlachty i w ogóle z Polaków, ale to jest dziwne, że się nie zażąda kategorycznie od właścicieli kawiarń, aby natychmiast „Muskette“ wyrzucono. Lecz żądać trzeba naprawdę stanowczo, nie sposobem jednego z naszych dzienników, który wzywał do bojkotu „Neue Freie Presse“, a sam pisze wielkiemi literami na szyldach swoich kiosków, że w nich jest to pismo... do nabycia.

Ta sama historya z wiedeńską szmatką „Kronen Zeitung“, która, dzięki pewnej sferze ludzi, grawitujących ku niemieckości, rozpowszechniło się nadmiernie w Galicyi. To główne źródło sensacyjnych wiadomości naszych pism brukowych, pisze w jednym z numerów w „odpowiedziach redakcyi“:

„Komu wypadnie mieć coś do czynienia z galicyjskiemi władzami, tego naprzód tylko pożałować trzeba. Urzędnicy ci, „rozsiadujący się“ na koszt rządu po kancelaryach, nie mają nic więcej do czynienia, jak zarzucać (verschlampen) przesłane im akty i dokumenty, a zgłaszające się strony zupełnie zbywają milczeniem. Noszą oni niesłusznie nazwę urzędników, bo urząd jest dla nich niczem. („Das Amt ist ihnen vollständig wurst“.).

Oto dowód, jak przyjazne duchy szerzą sympatyę do nas w sferach pospólstwa wiedeńskiego.

÷ **Ze stowarzyszeń.** S t o w a r z y s z e n i e z e g a r m i s t r z ó w odbyło dnia 20 b m. doroczne walne zgromadzenie w lokalu Izby rękodzielniczej. Przewodniczył p. Jan Seltenreich. Przedłożono sprawozdanie z czynności wydziału i sprawozdanie czynności wykazujące, że fundusz stowarzyszenia wynosił z końcem r. 1906 kwotę 1567·59 kor. — przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutoryum. Uchwalono następnie preliminarz na rok bieżący, poczem po obszernej dyskusyi uchwalono przystąpić do Związku stowarzyszeń przemysłowych, czynić starania o uzyskanie ministeryalnego uprawnienia do odbywania egzaminów majsterskich po myśli § 114 a) nowej ustawy przemysłowej z 16 lutego 1907, a wreszcie począwszy od 1 października br. zaprowadzić ponownie w stowarzyszeniu egzaminowania uczniów.

Dokonane wybory przełożenstwa na nowe trzechlecie dały wynik następujący: przełożonym wybrany został p. Jan Seltenreich, zastępcą przełożonego p. Mojżesz Backtrog.

S t o w. p r z e m. i n t r o l i g a t o r ó w odbyło w ostatnich dniach doroczne walne zgromadzenie w lokalu Izby rękodzielniczej. Przewodniczył p. Fedunio. Sprawozdanie przełożeństwa korporacyi przyjęto jednomyślnie do wiadomości i udzielono absolutoryum z zamknięcia rachunków za rok 1906, wykazującego pozostałość kasową w kwocie 1541·21 kor. Uchwalono następnie preliminarz na rok 1907.

Uchwalono następnie jednomyślnie podwyższyć ceny dostaw i wszelkich robót introligatorskich o 30 proc., a to, jak motywowano wniosek, ze względu na podrożenie wszelkich materyałów i znacznego podwyższenia wynagrodzenia robotników po trzech ostatnich strajkach, tudzież ze względu na ogólną drożyznę środków żywności, mieszkań itp. Podnoszono wreszcie, że od szeregu lat ceny wyrobów introligatorskich pozostawały niezmienione pomimo rosnących cen wszystkich innych wyrobów.

Jednomyślnie również uchwaliło zgromadzenie na wniosek wydziału odłączyć się od wspólnego stowarzyszenia introligatorów, szczotkarzy, tokarzy, powroźników i pozłotników i stworzyć samoistną, ściśle zawodową korporacyę introligatorów, która licząc 52 firm będzie mogła samoistnie się utrzymać.

÷ **Nowe hale targowe.** W komisyi aprowizacyjnej Rady miejskiej istniał projekt — o czem swojego czasu donosiliśmy — scentralizowania ruchu targowego środków spożywczych na jednem miejcu. W poszukiwaniu odpowiedniego miejsca na taką halę, zwiedziła komisya szereg targowisk, jak na placu Strzeleckim, Krakowskim św. Teodora, Solskich, Bema, Unii Brzeskiej, w ul. Słodowej, 29 Listopada, Jabłonowskich, przy placu Gosiewskiego, a rezultatem tych poszukiwań była uchwała, którą postanowiono zaniechać na razie myśli stworzenia centralnej hali targowej, natomiast wznieść wzorową halę detajliczną. Poruczono przeto Magistratomi opracowanie projektu z kosztorysem takiej hali przy placu Strzeleckim w zaadaptowanym odpowiednio budynku dawnych t. zw. „jatek krakowskich“. Komisya oświadczyła się dalej za budową dalszych hal targowych: na Kastelówce, w ul. Jabłonowskich, Łyczakowskiej, Sobieskiego i Na Bajkach i zaaprobowała projekty prezydyum miasta co do uporządkowania innych targowisk.

÷ **Skargi na kolej.** Europejskie urządzenia na lwowskim dworcu kolejowym byłyby mimowoli bardzo dowcipne, gdyby nie były złośliwe. Skarżą się nam właśnie na taki dowcip. Oto nad okienkiem kasy osobowej po lewej stronie wisi tabliczka, głosząca, że kasa ta sprzedaje bilety do Brzuchowic, Janowa i Pustomyt. Obywatel, który wiezie na niedzielę rodzinę do Pustomyt, zbiera wszystkie siły, walczy przebojem i po godzinie walki przy 25 stopniach R. dostaje się do okienka kasy, skąd mu odpowiadają bardzo grzecznie, że takie bilety sprzedaje kasa, ale po... przeciwnej stronie. To jest kiepski dowcip... To jest bardzo kiepski dowcip.

÷ **Ochrona dawnego cmentarza.** Dawny cmentarz gródecki, położony przy ul. Szeptyckich, zamknięty ledwie przed kilkudziesięciu laty uległ takiej dewastacyi, że jeszcze rok lub dwa, a nie zostałby ślad nawet po tem, że miejsce to jest miejscem spoczynku wiecznego wielu tysięcy osób.

Część gruntów jego zabrano pod budowę zakładu nieuleczalnych im. Bilińskich i miejskiego, reszta niechroniona dostatecznie przez powołanie do tego czynniki padła ofiarą w części wpływów atmosferycznych, w części zaś złych instynktów okolicznych mieszkańców. Wreszcie kiedy z dawnych pamiątek zostało już niewiele, zajął się niemi zarząd miasta i postanowił ochronić przynajmniej resztę przez zupełnem zniszczeniem.

W tym celu uchwaliła sekcya budownicza Rady ustanowić stałego dozorcę dla tego cmentarza i wstawić na pokrycie tego wydatku do budżetu gminy kwotę 360 rocznie.

Ponadto na ogrodzenie i wykonanie pewnych urządzeń plantacyjnych asygnowano jednorazowo kwotę 300 koron.

÷ **Z boiska Tow. Zabaw Ruchowych.** Dziewiąte z rzędu spotkanie rozgrywających się obecnie zawodach kwalifikacyjnych w piłce nożnej o nagrodę X Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, a mianowicie między drużynami „Lauda“ i „Pogoń II“, zakończyły się rezultatem 3 : 1 na korzyść „Laudy“.

W pierwszej połowie partyi zdobyła „Lauda“ jedną bramkę w 22½ minut, na co odpowiedziała im „Pogoń II.“ zdobyciem również jednej bramki w minut 15. Po pauzie przechyliło się szczęście na stronę „Laudy“, w 9 minut robi drugą bramkę, w 8½ trzecią.

Dziś spotkanie między „Czarnymi“, najlepszą drużyną z „I. Lw. Klubu piłki nożnej“ a „Laudą“. Początek o g. 5. Wstęp na boisko 20 hal., dla członków i uczestników Tow. wolny.

Dalszy szereg spotkań, których do rozegrania pozostanie jeszcze siedm, będzie na parę dni przerwany z powodu przygotowań do zawodów d. 1 lipca ku uczczeniu jubileuszu Sokoła-Macierzy odbyć się mających.

÷ **Szkontrum Kasy miejskiej.** Nowo mianowany prezydent miasta p. Ciuchciński, objąwszy rządy, zarządził niespodziewane szkontrum Kasy miejskiej, które odbyło się w dniach 24. i 25. bm.

W komisyi szkontrującej uczestniczyli prezydent Ciuchciński, delegaci sekcyi finansowej Rady miejskiej pp. Dr. Placyd Dziwiński, Dr. Aleksander Lisiewicz, naczelnik miejskiej Izby obrachunkowej Wiktor Chrzanowski, główny kasyer Eugeniusz Hordyński i kontrolor Kasy Ferdynand Włoszyński. Komisya zbadała szczegółowo zawartość skarbca Kasy głównej, obydwu kas pomocniczych i znalazła stan gotówki jakoteż papierów wartościowych w zupełności zgodnym ze stanem dzienników kasowych i wykazów sporządzonych przez miejską Izbę obrachunkową, a prowadzenie wszelkich agend kasowych wzorowem.

÷ **Małe zbiegi.** Z zakładu miejskiego sierót zbiegło wczoraj trzech jedenastoletnich chłopców: Augustyn Czernik, Aleksander Makarek i Kazimierz Rudziak. Wszyscy trzej ubrani są w mundurki zakładawe tj. jasne marynarkowie ubrania i białe czapki z niebieskim paskiem.

÷ **Umysłowo chorego** Antoniego Borowickiego, który roztrącał spacerującą publiczność w ul. Trzeciego Maja; przytrzymano wczoraj po południu i oddano w opiekę komisaryatowi dzielnicy drugiej.

÷ **Zgubiono.** Rozalia Witlin zgubiła w ogrodzie Pojezuickim lub w drodze do ul. Brajerowskiej złotą bransoletkę w kształcie podkowy.— Emilia Vogel zgubiła na pl. Krakowskim torebkę, zawierającą mały pularesik z czterema koronami. — Feliks Przysiecki zgubił w wozie kolei konnej portfel, zawierający rozmaite notatki i niewypełniony weksel z podpisami pp. A. Zagórskiego, F. Jaworskiego i podpisem własnym. — Dr. I. Gabel. adwokat ze Skolego, zgubił z dorożki w drodze na dworzec futerał, zawierający laskę z srebrną gałką i trzy parasolki damskie. — Marya Dobrzańska żona stolarza, zgubiła kartkę zastawniczą na srebrny zegarek.

÷ **Znaleziono.** Na ławce w ogrodzie Pojezuickim dziecinną zielonkowatą pelerynkę.

÷ **Kronika policyjna.** Za dręczenie cieląt wiezionych do rzeźni ukarano rzeźnika z Jaworowa Kiwego Fischlera grzywną. Posładał on 12 cieląt na wóz drabiniasty jakby polana drzewa i wiózł je w ten sposób do rzeźni. — Na pl. Powystawowym skradziono p. Janowi Wydrychowi niklowy zegarek „Urania“. — Za używawanie do jazdy pokaleczonego konia ukarano grzywną piekarza Hermana Arema. — Woźnemu uniwersytetu Janowi Piątkowskiemu skradziono z kieszeni roskopf z srebrym łańcuszkiem. Wewnątrz koperty przedniej wygrawirowanem jest nazwisko właściciela. — Właścicielce realności pod l. 8 przy ulicy Łąckiego skradziono ze strychu kocyk wielkości kapy na łóżko. Kocyk ten jak się okazało skradł dozorca domu tego Wasyl Rybak któremu koc odebrano i oskarżono go w policyi. — Za kradzież 60 kor na szkodę p. Barbary Sokalskiej aresztowano Gustawa Schwarzera który przyznał się do kradzieży.

□ **Kroniczka krakowska.** W i a n k i. Staraniem Sokoła odbyła się tu w sobotę tradycyjna uroczystość „Wianków“. Tegoroczne „Wianki“ miały charakter wyjątkowo uroczysty i poważny. Wzięły w nich udział tysiące a tysiące widzów z Krakowa i z gmin podmiejskich. Program był bardzo obfity i wykonany wspaniale. Oryginalnym punktem programu, dotąd niewidzianym w Krakowie w tej efektownej formie, był korowód całej flotylli łodzi, oświetlonych kolorowymi lampionami.

O k r a d z e n i e b. p o s ł a. Nader przykry wypadek spotkał bawiącego w przejeździe b. posła do pierwszej Dumy p. Józefa Nakonecznego, który uczestniczył w wycieczce sekcyi Kółek rolniczych warszawskiego Towarzystwa rolniczego do kilku zakładów gospodarczych w Galicyi. W powrocie do Królestwa zatrzymał się p. Nakoneczny wraz z towarzyszami w Krakowie i stanął tu w pewnym hotelu. Otóż w hotelu tym skradziono mu torbę z przyborami do podróży, paszport i notatki z Wołogdy, gdzie przebywał na zesłaniu. Notatki te stanowiły dla p. Nakonecznego nader cenną pamiątkę, z którą się nigdy nie rozstawał, to też utrata ich dotknęła go bardzo przykro. Wdrożone śledztwo policyjne nie dało dotąd żadnych rezultatów, spodziewać się jednak należy, iż choćby ze względu na opinię przejezdnych o bezpieczeństwie w Krakowie, policya dołoży wszelkich starań, aby wyjaśnić tę tajemniczą kradzież.

K r w a w a z e m s t a. Cegiarz Kleczyński z Podgórza przebił wczoraj kochankę swą, służącą Maryę Wójcik, pięć razy nożem kuchennym. Stan Wójcikównej beznadziejny. Powodem krwawego czynu ma być zemsta za zerwanie z Kleczyńskim stosunków.

W y c i e c z k a d o s a l i n w i e l i c k i c h. Dnia 28 bm. odbędzie się staraniem „Zjednoczenia“ i akad. Koła T. S. L. wycieczka do salin wielickich. Dochód przeznaczony na dalszą pracę oświatową wśród ludu. Bilet wstępu do kopalni, z jazdą windą, wstępu na zabawę, oraz na odczyt dnia 27 bm. dra Wójcika o sa-

Karbolineum ter. karbol, papę do krycia dachów. farby olejne. oleje i tłuszcz do maszyn
Ponieważ sprowadzam wagonami jestem w stanie liczyć taniej jak wszędzie.
— POLECA —
O. T. WINCKLERA Syn
LWÓW, RYNEK 38 6041

linach, kosztuje łącznie 5 kor. Dla uczestników zniżka kolejowa.

Wycieczka urządzona na wielką skalę z oświetleniem brylantowem w kopalni i muzyką, z zabawą taneczną, jak również cel, zasługują na poparcie szerokich warstw publiczności. Ponieważ liczba uczestników z konieczności jest ograniczoną, należy przeto zgłaszać się wcześniej po bilety i informacye do akademic. Koła T. S. L. (Dom Akademicki I. p.) od godz. 3 popołud. i do „Zjednoczenia“ (Rynek 17, II. p.) od 6—7 wiecz. codziennie. Można również pisemnie.

☐ **Bochnia.** O ś w i a d c z e n i e. Z powodu umieszczenia nadesłanej nam korespondencyi z bocheńskiego otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo! Proszę o umieszczenie następującego Oświadczenia: Odnośnie d o m e j w ł a s n e j korespondencyi, umieszczonej w wieczornym numerze „Słowa Polskiego“ z dnia 13 bm. „z wyborów w bocheńskiem“, podpisanej za młodzież dem.-nar. i zaopatrzonej nazwiskiem mojem i moich 4 kolegów, oświadczam, że o t r z y m a w s z y p o l e c e n i e napisania korespondencyi i zakończenia jej powtórzeniem protestu, wysłanego do „Kuryera Lwowskiego“, a zaopatrzonego podpisami 5 kolegów, przez nieuwagę, przy wysyłaniu korespondencyi samego protestu do koperty nie włożyłem.

Skutkiem tego nazwiska podpisane, znalazły się zamiast pod protestem p o d m o j ą korespondencyą. Za podane w korespondencyi fakty odpowiedzialność przyjmuję. Z poważaniem Jan Rzepecki.

☐ **Tarnów.** (Kor. wł.). Z d z i a ł a l n o ś c i T. S. L. Tutejsze Koło T. S. L. urządziło w tym roku, podobnie jak i lat ubiegłych kursy dla analfabetów wojskowych. W niedzielę odbył się egzamin tychże w obecności pułkownika Guttera i kilku wyższych oficerów, inspektora Lecha i członków Zarządu Koła. Na niższym kursie, obejmującym koło 50 uczniów, czytano i pisano, na wyższym, równie licznym, uczniowie pisali i czytali bardzo płynnie. Egzaminowali wszyscy obecni ku ogólnemu zadowoleniu. Na zakończenie przemówił prezes Koła prof. Wład. Pietrzycki, wskazując na dziedziny, które im ta sztuka otwarła, że ona ich zbliża do Boga i daje poznać ojczyznę, zachęcił, by pamiętali później o T. S. L. — wreszcie podziękował pułkownikowi za opiekę i życzliwość, dyrektorowi Szypule za skuteczne kierownictwo, a nauczycielom Żołędziowi, Kwietniowi, Bernatowiczowi i Kalicińskiemu za gorliwą naukę.

☐ **Wołcniów** pow. żydaczowski. (Kor. wł.) Wieś Demenka poddniestrzańska w pow. żydaczowskim, dość gęsto zaludniona, nie posiadała dotąd ani cerkwi, ani kościoła. Włościanie Rusini mieli parafię w blizko leżącym Wołcniowie — Polacy, których w Demence i okolicznych wsiach jest znaczny procent, również z cerkwi i z usług księdza ruskiego korzystać musieli, ponieważ kościół jest za daleko, bo aż w Rozdole.

Brakowi temu, silnie przez ludność polską odczuwanemu zaradziła szczodra ofiarność pp. Widajewiczów, właścicieli Wołcniowa i obu Demenek. Pan Bolesław Widajewicz, nie szczędząc mienia, własnym kosztem ładny murowany kościół w Demence poddniestrz. wybudował, który na długie lata świadczyć będzie o hojności tego ze wszech miar czcigodnego obywatela, tem bardziej, że to nie pierwszy czyn jego na polu ofiarności publicznej. Oprócz kościoła w Demence za jego staraniem i kosztem założono w Demence leśnej i poddniestrzańskiej szkoły, ostatnia z językiem wykładowym polskim.

W ubiegłą niedzielę, tj. 23 odbyło się poświęcenie ufundowanego kościoła przy licznym udziale okolicznych włościan. Ceremonii poświęcenia dokonał ks. Bajorek, przeor OO. Karmelitów z Rozdołu w asystencyi ks. Romana i Kopytowskiego, tudzież gr. kat. proboszcza z Wołcniowa ks. Józefa Szpytki. Ks. Bajorek w ciepłych i serdecznych słowach podziękował zacnym fundatorom za ich hojność.

☐ **Żółkiew.** (Kor. wł.) P r o t e s t p r z e c i w w y b o r o w i dra. D n i e s t r z a ń s k i e g o. — T e r r o r w y b o r c z y. — W a l n e z g r o m a d z e n i e „R a d y P o l s k i e j“. Z powodu rażących nadużyć i szwindlów wyborczych wniesiono do Izby poselskiej staraniem tut. powiatowej organizacyi narodowej telegraficzny protest przeciw wyborowi posła dra Dniestrzańskiego. Równocześnie odesłano obszerniejszy memoryał z przytoczeniem jaskrawych faktów terroru i wykroczeń przeciw ustawie o czystości wyborów.

Niektóre z tych „kwiatuszków wyborczych“ są przedmiotem śledztwa karnego, znajdą tedy epilog przed kratkami sądowemi.

W Żełdcu np. członek komisyi wyborczej podglądał względnie otwierał nawet karty głosowania; w Błyszczywodach wydzierano przemocą karty głosowania wyborcom, grożąc im obiciem. W Przemiwółkach organ gminny doręczał uprawnionym wypełnione już karty, a tensam proceder miał miejsce w Kuninie, Nowem Siole i wielu innych gminach powiatu żółkiewskiego.

W Mostach Wielkich znany prowodyr Rusinów wtargnął do kancelaryi gminnej pod nieobecność burmistrza, zabrał stamtąd karty wyborcze i rozdał je sam wyborcom. W Woli Wysokiej wybitny „działacz“ ruski nawoływał publicznie do rzucenia się i obicia każdego, ktoby ośmielił się głosować na Polaka, zapewniając dotyczącym bohaterom pałki bezkarność.

Te i tym podobne wypadki terroru i nadużyć, jakich dopuszczano się bez liku, ułatwiły „zwycięstwo posłowi Dniestrzańskiemu, pozbawiając zarazem narodową mniejszość polską w okręgu tut. zagwarantowanej ustawą reprezentacyi w parlamencie.

„Żółkiewska Rada Polska“ odbyła dnia 23 b. m. walne zgromadzenie przy skromnym udziale członków. Wedle sprawozdania referenta wydziału, p. Pertiga postarał się wydział o wykonanie mapki poglądowej (narodowościowej) dla powiatu żółkiewskiego oraz o odpowiedni kataster wyborczy, który po wpisaniu doń jeszcze nazwisk nieletnich i kobiet zostanie skompletowany jako kaster ludności polskiej.

Z końcem roku sprawozdawczego liczyło Tow. 110 członków zwyczajnych, usiłowania zaś wydziału o pozyskanie znaczniejszej ich ilości celem osiągnięcia szerszej podstawy do działania i wprzągnięcia większych zastępów zwolenników w rydwan pracy narodowej nie odniosły w zupełności pożądanego rezultatu.

Jednakowoż w kierunku uświadomienia narodowego, zaniedbanego do niedawna ludu wiejskiego, zaszła — jak stwierdza sprawozdanie — w ostatnich czasach zmiana na lepsze. Świadczy o tem poważna ilość głosów oddanych na kandydata narodowości polskiej przy ostatnich wyborach do Rady państwa.

Prezesem „Rady Polskiej“ wybrało walne zgromadzenie przez aklamacyę p. Stefana Dunin-Kozickiego.

☞ **Baczność!** Do wiadomości gniazd Sokolich i Druhów przybywających na Zlot lwowskiej Macierzy podaję, że w piątek dnia 28 bm. będzie sklep mój do północy otwarty, zaś w sobotę i niedzielę zupełnie zamknięty, natomiast sprzedaż ubrań do gimnastyki, odznak sokolich i pamiątek zlotowych. odbywać się będzie przez obydwa dni Zlotu na boisku w lokalu biura informacyjnego.

Czołem
Stanisław Płoński
Pierwszy polski magazyn ubrań do gimnastyki i odznak sokolich, własnego i miejscowego wyrobu.
7124

☞ **Ephraim Kalt** Sambor — **Helena Kranz** Krosno
zaręczeni. 7099

☞ **Pan Szymon Hay**, aptekarz, c. i k. dostawca nadworny, wynalazca znanego pudru i mydła antiseptycznego dla niemowląt i dzieci, otrzymał za te wyroby wystawione na odbywającej się obecnie w Wiedniu międzynarodowej Wystawie hygienicznej „Das Kind“ najwyższe odznaczenie. Ministerstwo przyznało p. Hayowi pierwszą nagrodę państwową (Staatspreis).

Gal. Towarzystwo gospodarskie.

Dwudniowe obrady dorocznego zgromadzenia Rady ogólnej towarzystwa rozpoczęły się dzisiaj przed południem.

Po nabożeństwie w kościele archikatedralnym zebrali się delegaci w liczbie około 200 w wielkiej sali ratuszowej. Przybyli również reprezentanci władz i towarzystw, między innymi marszałek kraju Stanisław hr. Badeni, zastępca marszałka dr. Pilat, członek wydziału kraj. Dąbski, wiceprezydent namiestnictwa hr. Łoś, prezydent miasta Ciuchciński, delegat ministerstwa rolnictwa szef sekcyi Struszkiewicz, delegaci towarzystw Kółek rolniczych pp. Zaremba-Cielecki i dr. Bronisław Dulęba i w. i. Z Wiednia przybył specyalnie na to zgromadzenie poseł Kozłowski.

Obrady otworzył prezes komitetu towarzystwa p. B r y k c z y ń s k i, który poświęciwszy słowa gorącego wspomnienia pamięci zmarłego w roku ubiegłym prezesa centr. Tow. rolniczego w Warszawie, śp. Stanisława Chełchowskiego i zmarłych członków towarzystwa, powitał przybyłych na zjazd gości i omówił obszernie działalność towarzystwa w roku ubiegłym.

Następnie przemówił krótko p. Z a r e m b a C i e l e c k i imieniem zarządu Kółek rolniczych, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Uwolniono wydział od odczytywania sprawozdania. W dyskusyi zabrał głos p. B o h d a n o w i c z, przedstawiając korzyści, wynikające dla producentów z należenia do Związku gorzelników i apelując imieniem Związku do zgromadzonych, aby jak najliczniej wstępowali do Związku.

Następnie przemówił ks. H o r d y ń s k i. Przemówienie jego wywołało swojego rodzaju sensacyę, nie ze względu na treść, mówił bowiem o konieczności kroków, celem lepszego zużytkowania pastwisk gminnych i poprawy zamych pastwisk, lecz tem, że było to od niepamiętnych czasów pierwsze przemówienie w języku ruskim na zjeździe delegatów. Odpowiedział na to p. P o m o r s k i - M i k u ł o w s k i, podnosząc, że sprawa lepszego zużytkowania pastwisk natrafia na trudności w ustawie gminnej, które będą usunięte, co do poprawy zaś pastwisk, to sprawa natrafia na trudności ze strony samych interesowanych.

P. W a s u n g interpelował następnie w sprawie wydawnictw Towarzystwa, dr. G a r g a s domagał się, aby do ankiety zwołanej w sprawie reformy niższych szkół rolniczych wciągnięto i włościan i zapytywał, jakie rezultaty te ankieta wydała.

Na przemówienie ks. Hordyńskiego odpowiedział jeszcze p. K o z ł o w s k i, podnosząc, że w tym kierunku i Towarzystwo i Koło polskie wiele czyniło dotychczas. Z przemówienia ks. Hordyńskiego, wyciąga p. Kozłowski nadzieję, że duchowieństwo obu obrządków zajmie się tą sprawą i poprze akcyę Towarzystwa.

P. Y u n g a nawiązał również do przemówienia ks. H o r d y ń s k i e g o, podnosząc myśl, aby duchowieństwo, które jest dotowane przeważnie ziemią nie było ignorantami co do uprawy tej ziemi i aby w seminaryach duchownych obu obrządków udzielano nauki rolnictwa, co wobec bliskiego stosunku duchowieństwa do ludu przyczyni się znacznie do podniesienia rolnictwa.

P. M a d e y s k i wniósł nagły wniosek, żądający, aby Towarzystwo zajęło się organizacyą handlu zbożem. Nagłość wniosku przyjęto i przekazano go komisyi dla wniosków.

Przemawiali dalej dyr. F r o m m e l, odpowiadając dr. Gargasowi, p. Ś w i e ż a w s k i podnosząc myśl by właściciele obszarów dworskich sami kształcili dla siebie odpowiednie siły pomocnicze.

P. W a s u n g wniósł rezolucyę w sprawie melioracyi pastwisk dworskich nad Dniestrem i w dorzeczu.

Z porządku dziennego dr. Mikołaj K r z y s z t o f o w i c z przedłożył sprawozdanie z czynności oddziałów za rok 1906.

G. 1 obrady trwają dalej.

Popołudniu odbędzie się posiedzenie poufne, jutro przedpołudniem obrady w sekcyach, a popołudniu w sali Towarzystwa kredytowego drugie posiedzenie publiczne.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Między rewolucyą a reakcyą.

W przededniu wybuchu?

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „Evening News“ pod datą 22 b. m. zamieszcza z Odessy następującą depeszę: Korespondent odeski naszego pisma dowiaduje się ze źródła, które stale uchodzi za wiarygodne i ostrożne, że w tym tygodniu ma przyjść do wybuchu rewolucyi wojskowej na południu Rosyi. Przygotowania do tej zbrojnej rewolucyi były prowadzone już od szeregu miesięcy zarówno w armii lądowej, jak i w marynarce.

Dla tej rewolucyi pozyskani są nietylko żołnierze i podoficerowie, ale także i oficerowie armii lądowej i marynarki. Tak samo będą współdziałały organizacye robotnicze. Do wybuchu przyjdzie w Sewastopolu. Na dany znak z wybrzeża załoga pewnych okrętów wojennych napadnie na oficerów i zwiąże ich, poczem te okręty zbuntowane popłyną do portu i zajmą stanowiska, z których będzie można ostrzeliwać forty, które prawdopodobnie pozostaną wierne rządowi.

W chwili kiedy te okręty wojenne pojawią się w porcie z czerwoną flagą na masztach, załoga prawie całej fortecy na czele z oficerami należącymi do rewolucyi, rzuci się na wojska wierne rządowi i będzie się starała je rozzbroić. W tej samej chwili wojska należące do rewolucyi obsadzą budynki miejskie, główne kwatery oraz biura związku ludzi prawdziwie ruskich. Wszystkie żywioły lojalne zostaną wzięte do niewoli, a koszary tych pułków, które pozostaną wierne rządowi, zostaną zbombardowane. Urzędnicy pocztowi, telegraficzni, telefoniczni i kolejowi zaprzestaną swej służby, robotnicy przetną komunikacyę elektryczną, wodociągi i gazownia zostaną obsadzone przez rewolucyonistów. Z arsenałów i magazynów broń zostanie wydaną rewolucyonistom, a wszelkie fundusze w bankach oddane rządowi tymczasowemu.

Z chłopami pod Sewastopolem zawarto umowę co do regularnego dostarczania żywności.

Dnia 23 b. m. rząd aresztował w Odessie 60 oficerów, a tak samo aresztowano w Kronsztadzie mnóstwo oficerów marynarki i armii lądowej.

Rząd a ziemstwa.

Petersburg. (Pet. Ag.) Na telegram zjazdu ziemstw odpowiedział prezydent ministrów Stołypin, że ufa sile żywotnej narodu rosyjskiego i szczęśliw jest, że może funkcyonaryuszom ziemstw dopomagać w działalności, zmierzającej do urzeczywistnienia reform, wytyczonych przez cara. Spodziewa się, że uda mu się silną ręką wykonać ścisły rozkaz cara, żeby wszędzie przywrócić ład i możność spokojnego życia i działania.

Względy dla prasy zagranicznej.

Petersburg. (TBK.) Wczoraj pozwolono na wpisanie do regestru stowarzyszeń towarzystwa zagranicznych korespondentów dziennikarskich w Petersburgu.

Z prasy polskiej.

Radom. (Tel. wł.) „Gazeta radomska“, zawieszona przed kilku miesiącami przez gen. gubernatora wojennego, zacznie znowu wychodzić z d. 1 lipca. Równocześnie przestanie wychodzić „Głos Radomski“.

Ściganie prasy.

Warszawa. (Tel. pryw.) Dzienniki donoszą, że redaktora pisma „Witebski Gołos“ skazano administracyjnie na 3 miesiące więzienia za krytykę nowego prawa wyborczego. Drukarnię, w której drukowano „Witebski Gołos“ zamknięto.

Pościg za posłami.

Petersburg. (Tel. pryw.) „Ruś“ donosi, że onegdaj w Teriokach dokonano rewizyi w hotelach, celem odnalezienia ukrywających się w Finlandyi byłych posłów frakcyi socyalno-dem. Policyi towarzyszył przy rewizyi portyer gmachu Dumy państwowej.

Rada państwa.

Kompromitacya Rusinów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Posłowie ruscy zawiedli się sądząc, że wczorajszy ich wybryk antypolski podczas wyboru dra Starzyńskiego znajdzie uznanie dzienników wiedeńskich. T y l k o o r g a n s o c y a l i s t y c z n y chwali dziś Rusinów za to ich wystąpienie antypolskie.

„N. Fr. Presse“ która ma dużo żal do Polaków,

.. głosowali z drem Weisskirchnerem, jakkolwiek i Rusini głosowali także solidarnie za drem Weisskirchnerem, wprawdzie nie potępia Rusinów za demonstracyę antypolską, lecz nie jest tą demonstracyą tak zachwyconą jak Rusini się jeszcze wczoraj spodziewali.

Dowiadujemy się też, że rozważniejsze i poważniejsze żywioły w klubie ruskim z prezesem Romańczukiem na czele pragną, aby wczorajsze wystąpienie przeciwko osobie dra Starzyńskiego było pierwszym i ostatnim aktem tej kampanii przeciwko wiceprezesowi Izby postawionemu z łona Koła polskiego.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj po południu posłowie demokratyczni Koła polskiego nie należący do grupy narodowo-demokratycznej, czyli tzw. demokraci krakowscy i barwy niezdecydowanej odbyli konferencyę w sprawie rozdziału mandatów do komisyi parlamentarnej Koła polskiego.

W tej samej kwestyi obradowało wczoraj wieczorem o godz. 7 centrum katolickie w Kole polskiem. Dziś o g. 9 rano odbyła obrady w tej sprawie grupa posłów narodowo-demokratycznych.

Posiedzenie Koła polskiego odbędzie się dziś o godz. 4 wieczorem. Na porządku dziennym stoi wybór komisyi parlamentarnej.

Po wyborze prezydenta.

Praga. (Tel. wł.) Dzienniki czeskie omawiają w artykułach wstępnych wczorajszy wybór prezydenta Izby.

I tak dziennik młodoczeski „Narodni Listy“ pisze między innemi, że przez wybór kompromisowy prezydenta Izby poselskiej usunięto kwestyę narodowościową na drugi plan. „Narodni Listy“ uważają wybór dra Weisskirchnera za dowód, że niemieckie stronnictwa klerykalne w Izbie poselskiej będą odgrywać pierwszę rolę.

Dziennik socyalistyczny „Prawo Lidu“ oświadcza, że wybór dra Weisskirchnera jest hańbą dla Czechów i jest zdradą ze strony Młodoczechów zasad postępowych.

Staroczeski „Hlas Naroda“ pisze, że wybór dra Weisskirchnera jest zaprzeczeniem twierdzenia, jakoby w nowej Izbie poselskiej istniała większość słowiańska. Mimo to, dziennik ów nie widzi niebezpieczeństwa dla Czechów z tego wyboru, owszem sądzi, że rząd, za poparcie jakiego Czesi użyczyli drowi Weisskirchnerowi, został zobowiązany względem ich żądań narodowych.

Organ radykalistów „Czas“ uważa zajścia wczorajsze za upomnienie pod adresem Czechów, aby się bardziej zjednoczyli i zsolidaryzowali i przestrzega Słowian przed podobnemi klęskami, jaką wczoraj ponieśli.

Popularny dziennik „Narod. Politika“ obwinia Polaków, że stworzyli obecną sytuacyę, i że zmusili Czechów, ażeby głosowali na prezydenta Izby razem ze stronnictwami niemieckiemi.

„Politik“ z wyboru prezydenta wyciąga wniosek, że Czesi są obecnie w Izbie poselskiej odosobnieni.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Z powodu zamierzonego przez tutejszych piekarzy zaniechania wypiekania dwuhalerzowych bułek, oraz niedostarczania świeżego pieczywa w niedzielę rano, magistrat wystąpił z interwencyą i zwołał majstrów na dziś 4 popoł., aby odwieść ich od tego zamiaru. Osobno prezydent miasta odbędzie w tej sprawie konferencyę z majstrami piekarskimi

Przesilenie chorwackie.

Wiedeń. (Tel wł.) Cesarz przyjął dzisiaj na osobnej audyencyi prezydenta węgierskich ministrów Wekerlego, a później ustępującego bana Chorwacyi hr. Pejaceviesa.

Przybył do Wiednia desygnowany ban Chorwacyi Rakoczkay.

Rewolucya winna we Francyi.

Gap (Francya, dep. Hautes Alpes.) (TBK.) 600 buntowników z 17 p. piech. odeszło do Villefranche, gdzie wsiądą na okręty, celem wyjazdu do Afryki.

Montpellier. (TBK.) Merowie 3-go okręgu wystosowali do prefekta pismo, w którem w odpowiedzi na ultimatum prezydenta gabinetu żądają bezzwłocznego wypuszczenia więźniów, cofnięcia wojsk i rewizyi ustawy o fałszowaniu wina.

Paryż. (TBK.) Telegramy, jakie otrzymał „Matin“ z miast Bezieres i Monpellier donoszą, że wysłanie zbuntowanych żołnierzy 15 pp. do Tunisu wywołało wśród ludności wzburzenie. Dotychczas jednakże nie przyszło do żadnego zajścia.

Wypadki i katastrofy.

Nowy Jork. (TBK.) Ubiegłej nocy zawaliła się kamienica, przyczem 9 osób zginęło, a kilka zostało zranionych. Byli to sami Włosi.

W Mandżuryi.

Mukden. (B. Reut.) Z okazyi wyrębu i transportu budulca okrętowego z Mandżuryi zdarzają się poważne starcia między Japończykami a Chińczykami. Obawiają się w Antung wybuchu rozruchów.

Z sali sądowej.

Bandytyzm we Lwowie.

(Drugi dzień rozprawy).

Rozprawa budzi coraz większe zainteresowanie wśród publiczności. Sala rozpraw, pomimo dnia roboczego zapełniona po brzegi tak stałymi „bywalcami“ jako też liczną rzeszą żądną „sensacyi“.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się przesłuchaniem świadka Stanisława Rudolfa b. kierownika szkoły kolejowej.

Świadek emeryt, człowiek w podeszłym wieku, otyły, o twarzy obrzękłej, świadczącej, że właściciel jej nie jest chyba tylko „nadzwyczajnym“ członkiem Eleuteryi, co zresztą potwierdziły zeznania świadków; zeznaje głosem ochrypłym, że przygotowywał oskarżonego Schwarzera do matury seminaryalnej. Kiedy uczeń jego był już „prawie“ przygotowany do matury, świadek pojechał z nim do Tarnopola, aby ułatwić mu zdanie egzaminu. Znając Bubnickiego i jakiegoś majstra kominiarskiego, którzy pozostawali w stosunkach z tercyanem seminaryum, udał się do nich z prośbą o wydostanie blankietu świadectwa maturalnego. Z blankietu tego chciał się świadek dowiedzieć, jakie przedmioty ma przerobić ze swoim uczniem.

Przewodniczący: Jakto, po to, aby ułatwić zdanie matury Schwarzerowi potrzebował pan kominiarza i tercyana?

Świadek. Sądziłem, że „tacy ludzie“ mają rozmaite stosunki i znajomości i mogą wiele zrobić. (Śmiech).

W dalszym ciągu świadek nie przypomina sobie jakoby komuś dyktował list do ojca Schwarcera, że syn jego nie będzie zdawać matury w Samborze ale w Tarnopolu, dokąd „przeniesiono seminaryum samborskie z powodu rekonstrukcyi gmachu“. Jak wiadomo na blankiecie wydobytym w Tarnopolu sfałszowano świadectwo dojrzałości seminaryum w Samborze. Fałszerstwa tego dokonał Nowakowski.

W dalszym ciągu odczytano świadectwa Schwarzera, ze świadectw tych wynika, że Schwarzer został w r. 1901 wydalony z II kl. szkoły realnej z powodu gorszenia kolegów, którym przynosił do klasy rozmaite obrazki, nie mające z nauką nic wspólnego. Świadectwo za ostatnie półrocze II kl. zawiera tyko takie noty: pilność niezła, obyczaje nienaganne, cenzura zaś z przedmiotów prócz gimnastyki i historyi niedostateczne. Zrobiwszy takie „postępy“ w szkole realnej, zaczął przygotowywać się do matury seminaryalnej a wynik jej wiadomy.

Świadek Bronisław Vörös, słuch. praw, pierwsza ofiara rabunku Nowakowskiego i Sp., nizki, szczupły szatyn z jasnymi wąsikami, opowiada głosem nizkim, monotonnym, znane już z aktu oskarżenia szczegóły rabunku 1.500 kor. Świadek, wchodząc do bramy domu l. 19 ul. Łyczakowska — spotkał najpierw jakiegoś młodego człowieka, który robił wrażenie czekającego na kogoś. Świadek, skręciwszy na schody, nie słyszał jakoby ktoś szedł za nim, miał bowiem podniesiony kołnierz u palta, co mu widać tamowało słuch. Uszedłszy już kilka schodów II p., uczuł uderzenie w tył głowy i miał wrażenie, jakoby ktoś strzelił do niego. Odwrócił więc szybko głowę, wtedy otrzymał drugie uderzenie w okolicę oka. W tej chwili opryszek wyrwał mu portfel z kieszeni palta. Rysopis podany przez świadka zgadzałby się z rysopisem Nowakowskiego. Rabuś miał małe wąsiki (zdaje się przyprawione). Świadek byłby przy konfrontacyi w śledztwie może poznał rabusia, Nowakowskiego, więzień jednak wówczas miał twarz i nos obrzękły, a przytem robił takie grymasy twarzą, że świadek nie mógł go absolutnie poznać. (Jak wiadomo, Nowakowski dostał w więzieniu napadu szału, wskutek czego odwieziono go do Krakowa na obserwacyę.)

Św. Michał Ciąka, listonosz, w chwili dokonywania rabunku wychodził właśnie z kamienicy l. 19 ul. Łyczakowska. Świadek widział wchodzących do kamienicy p. Vörösa i jakiegoś nieznanego mężczyznę. Znając Vörösa, świadek pozdrowił go „dzień dobry“, na co i ten nieznajomy odpowiedział. Szamotania się z rabusiem nie słyszał, bo zaraz opuścił tę kamienicę, udając się do następnej. W policyi poznał przy konfrontacyi świadek, że Nowakowski jest identycznym z tym „nieznajomym“, a obecnie pod przysięgą podtrzymał te zeznania.

Z odczytanych zeznań innych świadków wynika, że Nowakowski w dniu rabunku popełnionego na Vörösu, był w Banku austro-węg., gdzie z jakimś drugim młodzieńcem kręcił się bez celu. Świadkowie ci skonfrontowani z Nowakowskim w więzieniu śledczem poznali go.

Rozprawa trwa dalej.

Niezwykłe honoraryum.

Dziś we środę odbyła się w apelacyi rozprawa apelacyjna ajenta Lieblicha przeciw rodzinie Wurmów o honoraryum 20.000 kor.

Jak wiadomo Lieblich zaskarżył Wurmów, właścicieli kapeli w Londynie i kilkunastu kamienic we Lwowie o zapłacenie honoraryum 20.000 kor. należne mu rzekomo za wskazanie autora niepochlebnej o nich notatki w „Wieku Nowym“.

Kiedy Wurmowie odmówili umówionego rzekomo honoraryum, sprawa poszła przed sąd.

Jak wiadomo sąd pierwszej instancyi oddalił powoda z żądaniem skargi.

Wskutek odwołania od wyroku odbyła się dziś rozprawa w sądzie apelacyjnym.

Rozprawę prowadzi starszy radca Władysław Wolter, jako wotanci zasiadali radcy Stieber, Wyspiański, Kruszelnicki i Gołkowski. Powoda zastępował adwokat dr. Stefko, pozwanego zaś adw. dr. Klemens Sokal.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancyi odsyłając napowrót całą sprawę do instancyi pierwszej z poleceniem przeprowadzenia nowej rozprawy.

Po zamknięciu numeru.

Samobójstwo. Dziś przedpołudniem rzucił się z okna drugiego piętra przy ul. Gródeckiej 58 elektrotechnik z Budapesztu, 20-letni Dawid Eisner. Eisner przybył do Lwowa w sobotę do swej babki i miał być odstawiony do szpitala powszechnego, chory był bowiem na płuca, miał przytem nieuleczalną astmę, w najwyższym stopniu rozwoju. Lekarstw, które mu zapisał przywołany w niedzielę dr. Lewin nie chciał przyjmować, całe usposobienie zaś Eisnera zdradzało przygnębienie.

Zamach samobójczy wykonał w czasie chwilowej nieobecności babki, która wyszła po dorożkę, by Eisnera odwieść do szpitala. Padając, uderzył głową w wiszącą pod oknem latarnię trafiki, znajdującej się w tym domu. Poniósł śmierć na miejscu. Lekarz dzielnicowy stwierdził pęknięcie podstawy czaski.

Poparzenie. W domu przy ul. Kordeckiego l. 28 żona konduktora tramwajowego Katarzyna Hermanowa, manipulując nieostrożnie maszynką spirytusową, oblała się spirytusem, przyczem zajęła się na niej suknia. P. Hermanowa poniosła dotkliwe obrażenia w okolicach brzucha, piersi i szyi.

Nagła śmierć. W domu przy ul. Cebulnej l. 4 zmarł wczoraj wieczorem nagle na udar sercowy 50 letni dozorca domu Jan Rat. Zmarły zamykał właśnie bramę.

Depesze handlowe z 26 bm.

Budapeszt, dn. 26 czerwca. Pszenica na październik 10·24 do 10·25, Żyto na październik 8·35 do 8·36, Owies na październik 7·49 do 7·50, Kukurudza na lipiec od 5·81 do 5·82. Kukurydza na maj 1908 5·88 do 5·89. Rzepak na sierpień 1908 17·25 do 17·35.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty mierne.
Chęć kupna lepsza.
Usposobienie spokojne.
Pogoda: pochmurno.

Berlin, 26 czerwca. O godz. 12 m. 30 notowano Kredyty 203·—, Disconto Comandite 168·75.
Usposobienie silne.

Niedźwiedź w Praterze.

Niezwykły wypadek zdarzył się w bieżącym tygodniu w Praterze i wywołał nawet w następstwie rozprawę sądową. Mianowicie w cyrku Buscha przez szereg wieczorów odbywały się produkcye siedmdziesięciu białych niedźwiedzi pod kierownictwem Wilhelma Hagenbecka, syna znanego pogromcy i dostawcy dzikich zwierząt do menażeryj całego świata. W poniedziałek zeszłego tygodnia licznie, jak zwykle, zebrana publiczność przyglądała się z zaciekawieniem zajmującemu widowisku, równocześnie jednak i ci, którym nie udało się być na przedstawieniu, otrzymali niemniej interesujące a bezpłatne widowisko, co prawda nie bardzo bezpieczne...

Około godziny wpół do 10 wieczorem (o tej godzinie rozpoczynała się zwyczajnie niedźwiedzia produkcya) poczęto wypędzać zwierzęta, jak zwykle, z ich dziennego pomieszczenia do manażu, wkoło kratami otoczonego, w którym zwierzęta zsuwały się po równi pochyłej do basenu z wodą, znajdującego się u spodu. Nagle jeden z młodych niedźwiedzi zesunął się, czy skoczył z pomostu, zamiast do basenu, w miejsce okratowane, z którego prowadzi wyjście na zewnątrz. Drzwi boczne były przypadkowo otwarte i niedźwiadek wyszedł spokojnie na dwór przed cyrk. Skoro stanął na trotuarze w ulicy wystawowej, ruszył spokojnie w aleję, nie troszcząc się o przechodniów, którzy też zrazu mieli przewijające się wśród nich zwierzę za jakiegoś dużego psa bez pana i dopiero wtedy zoryentowali się w sytuacyi, gdy ujrzeli wybiegających z cyrku dwóch dozorców z widłami, drągami żelaznymi i pętlicami. Z przerażeniem poznała dopiero teraz publiczność, że zwierzę nie jest psem, ale białym niedźwiedziem, spacerującym po ulicach Prateru. Rozpoczęła się paniczna ucieczka, kilka dam poczęło krzyczeć w niebogłosy, kilka nawet zemdlało, czem wszystkiem przestraszony niedźwiedź stracił odwagę, przyspieszył kroku i zboczył w Stuwerstrasse. Publiczność tymczasem, widząc, że zwierzę okazuje jeszcze większą obawę, niż ona sama, opamiętała się i rozpoczęła formalną nagonkę. Był to ciekawy widok: przodem niedźwiedź, pędzący galopem, a dalej, z dwoma dozorcami na czele, cały tłum ludzi, wśród nich nawet fiakrzy z batogami.

Ścigane zwierzę zbiegło w boczną uliczkę, a ujrzawszy przed sobą otwarte drzwi jakiejś restauracyi, wbiegło tam szybko. Kelnerom, na widok niezwykłego i nieproszonego gościa, powypadały z rąk niesione ta-

Lodeny tatrzańskie Peleryny i płaszcze Próbki franco! polecają Zajączek i Lankosz Lwów, Jagiellońska 3

ierze, czem znów jeszcze bardziej przelękniony zwierz, opuścił co prędzej lokal i pobiegłszy w jak najszybszem tempie dalej, dopadł jakiegoś krzaku, gdzie przysiadł i zajął obronne stanowisko. Jeden z dozorców usiłował go uchwycić za krótki rzemień, jaki miał na szyi, ale nadaremnie; równocześnie bito zwierzę kijami i batogami, czem rozzłoszczone stanęło na tylnych łapach i ukąsiło w prawe ramię jednego z tłumu. W tej chwili właśnie udało się drugiemu dozorcy zarzucić niedźwiedziowi na głowę przyniesiony ze sobą kaganiec. Niedźwiedzia zaprowadzono na podwórze najbliższego komisaryatu policyi i zaczekano, aż nadjechali służący z cyrku z klatką, do której zbiega wsadzono i zamknięto. Przed komisaryatem zebrały się tymczasem tysiączne tłumy ciekawych. Właściciel niedźwiedzi ukończył równocześnie swoją produkcyę w cyrku i nadjechał fiakrem do komisaryatu, skąd zabrał skrzynkę z niedźwiedziem i wśród zbiegowiska odjechał do cyrku.

Z tego zdarzenia, które narobiło więcej strachu i niepokoju, aniżeli zasługiwało, wynikła rozprawa sądowa, przeprowadzona z niezwykłym pośpiechem, gdyż już na trzeci dzień. Ukąszony młody sklepikarz, nazwiskiem Karol Hammer zaskarżył we wtorek Wilhelma Hagenbecka do sądu, a ponieważ Hagenbeck musiał we środę wieczorem opuścić Wiedeń osobnym pociągiem cyrkowym, zarządził sędzia bezzwłocznie rozprawę na środę rano.

Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego poskromiciela Hagenbecka na 50 kor. grzywny i zapłacenie 200 kor. uszkodzonemu. W uzasadnieniu wyroku podał sędzia, że rzeczą Hagenbecka, jako kierownika produkcyi, było dopilnować, aby żadne zwierzę nie mogło się wymknąć i publiczności zaniepokoić albo i na szwank narazić. Że się to zaś nie stało, jest karygodną opieszałością. Chociaż nawet zwierzę było spokojne, powiniem był nadzór być niemniej ścisłym, gdyż i oswojony niedźwiedź, jak okazał wypadek, może być groźnym dla bezpieczeństwa publicznego. Hagenbeck oświadczył, że karę przyjmuje i złożył natychmiast zarówno grzywnę, jak odszkodowanie.

Na tem zakończyła się sprawa, która przez trzy dni zajmowała niezmiernie żywo umysły Wiedeńczyków.

Kantor wymiany 240
Fil. Praskiego Banku Kredyt. we Lwowie
udziela **kredytu** w rachunku bieżącym na **podkład papierów wartościowych,**
przyjmuje też papiery wartościowe w **przechowanie i zarząd.**

Dział ekonomiczny.

Spółka agronomów.

Za przykładem istniejącego od roku 1902 w W. Księstwie Poznańskiem stowarzyszenia „Związek ziemian", którego zadaniem jest udzielanie członkom pomocy przy regulowaniu interesów gospodarczych i prowadzenie administracyi całych gospodarstw, zawiązało się i u nas przed paru miesiącami stowarzyszanie o podobnych celach pod nazwą „Spółka agronomów". Inicyatorami jej są dawni uczniowie Akademii rolniczej w Dublanach, dziś zajmujący już stanowiska jako właściciele, dzierżawcy i administratorzy większych majątków. Celem stowarzyszenia — jak się dowiadujemy ze statutu — jest ulatwienie zawodowym rolnikom uzyskania posad lub dzierżaw, a właścicielom pomoc w sprawach gospodarczych i finansowych, któraby im umożebniła utrzymanie się przy majątku, przez doprowadzenie racyonalną gospodarką do większej jego wydatności, wreszcie pomoc materyalna.

Przyznać się musimy, że przyczyną małej rentowności i stopniowego upadku większych gospodarstw w Galicyi jest oprócz braku kapitału obrotowego, przedewszystkiem brak wiedzy fachowej u właścicieli lub kierowników większych majątków. Rzadko w ich gronie spotykamy agronoma z średniem lub wyższem wykształceniem. Nic też dziwnego, że dziś, gdy gospodarstwo jest warstatem niezmiernie skomplikowanym, brak wiedzy zawodowej u kierownika fatalnie się odbija na całem gospodarstwie, a najzwyklejszym rezultatem jest sprzedaż majątku na parcelacyę.

Z drugiej strony wobec małego zapotrzebowania w kraju rolników, zawodowo wykształconych, przenoszą się oni najczęściej po kilku latach praktyki za kordon, gdzie znajdują i lepsze warunki materyalne i inne stanowisko społeczne. Nie mamy też w kraju instytucyi, gdzieby tak pracownik, jak i właściciel, szukający fachowego kierownika, mogli zasięgnąć wiarygodnych informacyj. Temu brakowi ma zaradzić „Spółka agronomów" przez utrzymywanie w ewidencyi wolnych posad i i katastru zawodowo wykształconych agronomów i leśników.

Znanym także objawem jest, że wiele majątków szczególnie we wschodniej części kraju, wydzierżawiają właściciele z rozmaitych mniej lub więcej słusznych powodów, a najlepszym kandydatem na dzierżawcę jest najwięcej ofiarujący choćby jego zawodowe a i normalne kwalifikacye pozostawiały bardzo wiele do życzenia. W takich wypadkach pragnie „Spółka Agronomów" ułatwiać wyszukanie odpowiednio pewnych administratorów, na żądanie właściciela będzie interweniowała w corocznych obrachunkach, a w razie danym obejmie sama admistracyę.

Co do dzierżaw, prowadzić ma „Spółka" wykaz i opis wolnych dzierżaw, przedewszystkiem fundacyjnych, udzielać posady przy sporządzaniu kontraktów dzierżawnych, a wreszcie udzielać będzie dzierżawcom kredytu lub poręki.

Właścicielom gospodarstw większych ma dostarczać Spółka kapitału obrotowego, przeprowadzać konwersye długów, udzielać pożyczek hipotecznych, służyć poradą przy urządzaniu majątków, przy inwestycyach itp. Wedle statutu Spółka może nabywać i sprzedawać majątki. Parcelacya nie leży w zakresie celów Spółki.

Dotychczas powstaty u nas w kraju dwa towarzystwa których zadaniem było ratować większą własność i krakowski „Bank ziemski", który pod ratowaniem własności rozumie parcelacyę i ułatwianie kredytu, nie troszcząc się zupełnie o techniczną stronę gospodarstwa i lwowska „Pomoc obywatelska", dotychczas prawie bezczynna. Odmiennie od tych instytucyi mających, na celu ratowanie większej własności, „Spółka Agronomów", jest organizacyą fachowych rolników, a celem jej jest zapewnienie bytu większym gospodarstwom. Członkowie spółki przez powoc wzajemną mają ułatwiać sobie zadanie w pracy na roli, czy to jako rządcy lub administratorowie, czy też jako dzierżawcy lub właściciele.

„Spółka Agronomów" oparta na udziałach 500 kor z dwuktrotną poręką rozpoczęła działalność 1 czerwca br. W chwili założenia, w lutym br. suma udziałów wynosiła 40.000 K. wniesionych przez 46 członków-założycieli; dziś suma ta prawie się podwoiła. Biuro Spółki znajduje się we Lwowie, przy ul. Friedrichów l. 10 a tymczasową Dyrekcyę stanowią pp. J. Głowacki, J. Wasung i dr. J. Tomalski.

„Spółka Agronomów" rozpoczyna działalność z kwotą sześciokrotnie wyższą, niż „Związek Ziemian w Poznaniu". Udziały jednak są tu rzeczą podrzędną a głównie rozchodzi się o zaufanie i poparcie ze strony ogółu ziemian.

Jeżeli Spółka to zaufanie ziemian zyska, to można jej rokować dobrą, a dla kraju wielce pożyteczną przyszłość.

∞ **Kolej warszawsko-wiedeńska. W sobotę odbyło** się w Warszawie zebranie generalne Rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej. Sprawozdanie wykazuje w dochodach 21,880.689 rubli, w wydatkach 17,252.131 rubli. Z dochodu czystego 4,628.588 rubli przeznaczono 241.848 rubli do funduszu renowacyjnego, udział państwa zaś w dochodach wynosi 250.000 rubli. Reszta dochodu czystego 4,136.710 rubli ma być użytą na oprocentowanie i amortyzacyę obligacyi. Bilans na rok 1907 przewiduje w dochodach 20,870.000 rubli, w wydatkach 17,960.000 rubli.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 26 czerwca b. r
Dzis notujemy za 50 kilogramow loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 9·40 do 9·60, Zyto gotowe 8·30 do 8·50, Owies obroczny gotowy 9·— do 9·50, jęczmień browarniany od 9·— do 9·50, Groch do gotowania 11·50 do 12·—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 53·— do 53·50, Spirytus paritas Tarnopol na terminy —·— od —·—, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 33·— do 33·50.

Na targu zbożowym usposobienie niezmienione.
Ceny spirytusu wykazują dalszą zwyżkę.
Ruch ograniczony.

Rozmaitości.

⊙ **Zatarg rosyjsko-japoński w tinglu.** Dzienniki rosyjskie dowiedziały się, że występujące gościnnie w ogródkowych tinglach petersburskich japońskie gejsze wyśpiewują na Rosyan w swoim języku nieprzystojne śpiewki. Ktoś z uczonych znawców japońszczyzny przetłumaczył piosnkę, w której była mowa:

Bijcie, bijcie, bijcie
Nie żałujcie ruskich wilków,
Nie żałujcie podłych czaszek,
Wystrzelajcie, wystrzelajcie!

Czasopismo „Rus. Znamia" („Sztandar Ros.") odwołuje się do lojalności ambasady rosyjskiej. Coby było — zapytuje — gdyby żołnierze rosyjscy odpowiedzieli swoją piosnką:

Nie chwal ty się, żółtolicy
Swoją siłą djablą!
Bo żeś taki mocny ptaszek
Pomógł ci w tem żyd!
Cożeś ty za rycerz taki.
Coś się skumał z żydem?
Ty nie rycerz, a pies jesteś
I małpi masz łeb!

Byłoby lepiej dla Rosyi — zdaje nam się — żeby żołnierze rosyjscy na polu bitew waleczność okazali. Nawet piosnki tchórzom się nie udają. Skąd oni tego żyda wzięli.

⚔ **Obserwacya Marsa**, który w dniu 7 lipca będzie się znajdować najbliżej ziemi, odbywać się będzie w południowej Ameryce. Mars zbliży się tym razem do ziemi na jakie 8 milionów mil i będzie przedstawiać jasno świecącą tarczę, nadającą się doskonale do badania powierzchni. Na północy obserwacya Marsa będzie bardzo niedogodną, gdyż znajduje się on na południe od równika.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziembiński.

„TLEN" „TLEN"
Mydło od łupieżu
wpływające jednocześnie korzystnie na
porost włosów
przyrządzone podług przepisu **Dr. Lustra z Krakowa**, specyalisty kosmetyki lekarskiej i chorób włosów.
Znakomitym środkiem pomocn. jest **Bay-rum** wyrobu fabryki „**Tlen**", którym należy nacierać skórę głowy. 2536
Dopominać się wszędzie z marką fabryki „Tlen".

Bilardy wszelkich systemów, jakoteż przybory: Kule, Kije itp. poleca od 80 lat istniejąca jedyna we Lwowie fabryka bilardów i warsztat reparacyjny
MAURYCEGO ANDRASZKA
tylko przy ulicy Skarbkowskiej l. 43. 2456

WYDAWNICTWA „SŁOWA POLSKIEGO"

Beniowski hr. M. „Dziennik podróży i zdarzeń na Syberyi"	K. 1·—
Coulevain Piotr de „Na gałęzi"	K. 1·80
Daudet Alfons. „Nowele z czasów oblężenia Paryża"	K. —·60
Doyle Conan. „Czerwonym szlakiem" powieść	K. —·60
Gąsiorowski Wacław. „Huragan", powieść histor. 3 tomy kor. 6·—. w oprawie b. ładnej	K. 7·80
Gąsiorowski Wacław. „Rok 1809", powieść hist. 2 tomy kor. 4·—, w ozdobnej oprawie	K. 4·60
Gruszecki. „Większością", powieść współczesna	K. 2·—
Hofmanowa Klementyna. „Wybór dzieł" 6 tomów K. 3·—, w oprawie ozdobnej	K. 4·80
Dr. Głąbiński St. „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie"	K. 1·—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) „O byt", powieść historyczna	K. 3·—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) „Sylwety emigracyjne	K. 6·—
„Opowieści japońskie"	K. —·60
Rojan K. „Jutrzenka" powieść kor. 3·—, w ozdobnej oprawie	K. 3·60
Rojan K. „Muszka" powieść	K. 3·—
Sclavus Wiesław. „Ugodowcy" powieść kor. 3·—, w ozdobnej oprawie	K. 3·60
Rossowski Stanisław. „Psyche", poezye	K. 3·—
Rovetta G. „Lulu", powieść z włoskiego	K. 1·20
Sołtan Abgar. „Panna Siekierczanka"	K. 2·—
Wazow Jan. „Królowa Kazałarska", powieść	K. 1·80
Wells H. G. „Człowiek niewidzialny"	K. —·60
Zora. „Drogami życia", powieść	K. 1·20

K. ROJANA
Jutrzenka
Cena egzemplarza 3 korony.
Do nabycia w Administracyi Słowa Polskiego i we wszystkich księgarniach. 12128

Konkurs.

Gmina Jezierzany w powiecie Borszczowskim stanowiąca samoistny okręg sanitarny, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 1000 kor.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić najpóźniej do 25 lipca 1907.

Zwierzchność gminna miasta
Jezierzany, dnia 23 czerwca 1907.
7097 BERGMAN, burmistrz.

Kawa palona
z własnego parowego palenia
za pomocą gorącego powietrza!
Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydatna
codzień świeżo palona
pół kilo kawy palonej po 1·60, 1·80, 2·20, 2·40 i 2·80 kor.
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo. 21

Poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

Pierwsza Spółka spożywcza w Krakowie, ulica św. Tomasza nr. 37 ogłasza niniejszem
Konkurs
na posadę fachowego dyrektora-kupca z wieloletnią praktyką w dziale spożywczym i kolonialnym, doświadczonego zarazem w bilansowaniu i samodzielnem prowadzeniu podwójnej buchalteryi, oraz korespondencyi handlowej w językach polskim i niemieckim.

Reflektanci religii rzym.-katol., którzy nie przekroczyli 45 lat życia, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, jak też osobistemi dodatniemi kwalifikacyami, mogą liczyć na uzyskanie tej posady.

Wymaganą jest kaucya — ewentualnie poręka.

Zgłoszenia na piśmie należy przesyłać pod powyższym adresem, najpóźniej do 15 lipca br. 6906

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrekcyą Ludwika Hellera

We środę dnia 26 czerwca 1907 r.

F L I R T

komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego, (z konkursu „Kurjera Warszawskiego“).

Początek o godzinie 7·30 wieczorem.

Colosseum Hermanów. Od 16 czerwca. Sensacyjny program. **The Densmores**, najkomiczniejsza pantomina. **The Empire Stars**, najznakomitsi tancerze ameryk. **Arsene z Arcalico**, niezrównana tresura psów. W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 8. — 10 nowości! Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, Karola Ludwika 5. 6064

Już wyszedł z druku

Cennik nawozów sztucznych

NA JESIEŃ 1907 r.

PIERWSZEGO GAL. TOWARZYSTWA AKC.

— DLA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO —

Lwów, ul. Akademicka 8.

Na żądanie wysyła się cenniki odwrotnie i opłatnie. 6930

Zastępca we Lwowie: **Fl. Krause, Lwów, 3 Maja 7.** Telefon 545. 3716

WYSPRZEDAŻ.

Eleganckie urządzenia w najnowszych stylach, ramy z lustrami i konzolami własnego wyrobu poleca Franciszek Zeizer, fabryka mebli, Lwów, Pasaż Mikolascha. 2707

Księga Zdrowia

Prospekt ilustrowany bezpłatnie dostarcza KSIĘGARNIA POLSKA we Lwowie. 7029

TAPICER

ozdabia tanio i gustownie mieszkania, przerabia stare garnitury na secesyjne i modne z dodaniem pięknej materyi za 20 zł. Upinanie firanek i portyer po 25 ct. Przerabia materace włosienne za 2 zł. **L. DORNBERGER**, ul. Pańska 21, (dawniej apteka Wgo P. Dülla). 5419

Berno-Königsfeldska fabryka maszyn

akcyjnej fabryki maszyn i wagonów dawniej H. D. Schmid w Simmering.

Stacya kolejowa: **Königsfeld pod Bernem.**

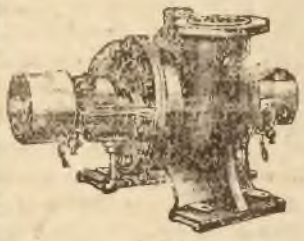

Centryfugowe pompy do pędzenia z większem i mniejszem ciśnieniem

dla każdej ilości i wysokości. Ciśnienie do 800 m. W. S. Najlepsza i najtańsza pompa dla wszystkich przemysłowych i rolniczych celów. Specyalne wykonanie nakładania kotłów, sikawki ogniowe i do naprowadzania płynu, zawierającego kwasu.

Kotły wszelkich systemów. — Parowe maszyny z wentyliem lub do zasuwania.

Urządzenia ssące dla wszelkich rodzaji paliwa.

Motory benzynowe i petrolinowe. 5787

Artystyczny Zakład rytowniczy **Izak Goldgeier**, Lwów, Karola Ludwika l. 25. (Hotel Monopol). Wykonuje gustownie stampilie kauczukowe i metalowe, pieczęcie do laku, rytowanie herbów, monogramów i napisów na złocie i srebrze. Drukarnie kauczukowe „Perfekt“. 6521

Proszę żądać!

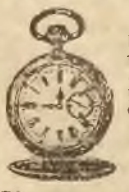

bezpłatnie i franko mój bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3.000 ilustracyami zegarków, towarów złotych i srebrnych i instrumentów muzycznych itd.

Pierwsza fabryka zegarków

HANNS'A KONRAD'A

c. k. dust. nadw.

w Brüx nr. 984 (Czechy).

Prawdziwy szwajcarski remontoarowy zegarek niklowy system Roskopf k. 5; 3 sztuki k. 14. Prawdziwy zegarek remontoarowy srebrny k. 8.40, z podwójną kopertą k. 12.50. Niema ryzyka. Zamiany dozw. lub zwrot pieniędzy. 5701

Fabryka mebli stylowych MILWIW, Lwów, ul Słoneczna 15. pasaż Hermanów. Skład fabryczny Teatralna 8. naprzeciw odwachu, poleca kompletne urządzenia sypialn. jadalń i salonów, oraz mebli gięte i żelazne. Ceny fabryczne. Za nadesłaniem 1 korony markami wysyłam ilstrowany cennik. 6387

Jan Schuller, Lwów, Sykstuska 29, magazyn i pracownia obuwia damskiego i męskiego poleca obuwie gotowe, jak również zamówienia wykonywa starannie i szybko podług najświeższych fasonów. Z prowincyi wystarczy zużyty bucik na miarę. 4800

OBROCHTÓWKA

Pensyonat Leśniewiczówien ul. Chałubińskiego

W ZAKOPANEM

polecamy pokoje słoneczne, na sezon letni i zimowy. Położenie urocze, wśród lasu, z widokiem na góry. Zdrowa, smaczna kuchnia. Wzorowa usługa. 6614

CENY PRZYSTĘPNE.

Piegi

plamy wątrobiane i inne nieczystości skóry usuwa szybko i pewnie

OZOGEN

w skutku niezawodny i pod gwarancyą nieszkodliwy!

Przez użycie Ozogenu płec staje sie matowa i śnieżno-biała.

Cena 2 kor. 50 hal.

GŁÓWNY SKŁAD

Laboratoryum „Reforma“

we Lwowie, ul. 3-go Maja. 3171

RZEPAK

z nowego zbioru zakupuje po limitowanej cenie udzielając zaliczek 5123

Syndykat Towarzystw Rolniczych

w Krakowie (Hotel Centralny).

Cailler

CHOCOLAT

AU LAIT SUISSE

Uzdrowisko Baden

Cieplice Siarczane

pod Wiedniem

lecza: gościec, reumatyzm, choroby skórne, exsudaty i t. d.

Sezon przez rok cały.

30.000 gości rocznie. 752.950 osób i turystów.

BADEN pod Wiedniem Dr. Lantina zakład leczniczy **Gutenbrunn** i miejski zakład leczn.

Przyjemny pobyt dla potrzebujących kuracyi i rekonw. Bogate środki kurac. Znakomite skutki przy chorobach **przewodu pokarmowego, nerwowych i sercowych** — Kąpiele kwasu węglowego i prądowe. Maszynowa gimnastyka lecznicza. Arsonwalizacya. Kuracye dyetyczne na stężenie i wychudnięcie. 3752 3745

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go maja 1907. — Czas podany podług zegara środkowo-europejskiego.

O godz.	Przyjeżdżają do Lwowa na dworzec główny z:
7.10	Rawy Ruskiej, Sokala
7.20	Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Brodów
7.25	Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza przez Tarnów
7.29	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kałusza
8.00	Sambora, Sanoka, Chyrowa
8.05	Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa
8.22	Jaworowa
8.55	**posp.** Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa
9.45	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl)
10.05	Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmező
10.30	Sianek, Sambora.
11.50	Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
12.0	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
12.40	Sokala, Rawy ruskiej
1.10	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa
1.30	**posp.** Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (przez Przemyśl)
1.55	Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2.16	**posp.** Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa
2.25	**posp.** Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmana, Nowosielicy (p. Żuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometha, Suczawy
3.51	Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia
3.55	Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec
4.50	Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej
5.00	Jaworowa
5.25	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów) Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl)
5.40	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Pututor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa
5.40	**posp.** Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15/6 do 15/9 wł.), Orłowa od 15/6 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl)
9.00	Ickan, Bukaresztu, Potutor, Czortkowa, Körözmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy
8.20	Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek
9.50	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (prz ez Przemyśl)
10.30	Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania Pustego, Husiatyna, Zbaraża
10.50	Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Borysławia Drohobycza, Kochawiny
12.20	**posp.** Ickan, Jass, Bukaresztu, Konstantynopola, Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhometha, Czudina, Serethu i Suczawy.
2.31	**posp.** Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
5.50	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
	Na dworzec „Podzamcze“ z:
7.21	Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Brodów
11.40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
2.03	**posp.** Podwołoca, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymał.
5.15	Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa
10.10	Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża

O godz.	Odjeżdżają ze Lwowa z dworca głównego do:
6.00	Sambora, Sianek
6.10	Ickan, Jass, Bukaresztu, Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körözmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry
6.12	Rawy ruskiej, Sokala
6.20	Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża
6.38	Jaworowa
7.30	Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycza, Borysławia
8.25	**posp.** Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15/6 do 15/9 wł.)
8.40	Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15/6 do 15/9 wł.), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15/6 do 15/9 wł).
9.05	Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15/6 do 15/9 wł.).
9.20	Ickan, Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedziele i święta rz. kat.) Kałusza, Delatyna, (p. Kołomyję), Seretha, Berhometha, Czudina, Radowiec, Suczawy
10.45	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża
11.05	Bełzca, Sokala, Lubaczowa
1.55	**posp.** Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körözmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy
2.17	**posp.** Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa
2.26	Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza
2.35	Kołomyi, Żydaczowa
2.45	**posp.** Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza
4.05	Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
4.30	Sambora, Chyrowa, Sanoka
5.50	Stanisławowa
6.15	Krakowa, Wiednia, Wrocławia Berlina, Warszawy, Orłowa, Zakopanego (p. Tarnów), Oświęcima
6.20	Ławocznego, Pesztu, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6.30	Jaworowa
7.00	Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor
7.05	**posp.** Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu przez Tarnów
7.10	Rawy ruskiej, Sokala
7.20	Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa przez Przemyśl
10.40	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhometha, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
10.5[illegible]	Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego
11.00	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego
11.15	Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania Pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
11.30	Stryja, Drohobycza, Borysławia
12.45	**posp.** Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów)
2.51	**posp.** Ickan, Jass, Bukaresztu, Konstantynopola, Körözmező, Kałusza, Seretha, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry,
3.45	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
	Z dworca „Podzamcze“ do:
6.35	Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża
11.08	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża
2.32	**posp.** Podwołoczysk, (Kijowa, Odesy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa, Czortkowa
6.08	Podwołoczysk
11.35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania Pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża

Uwagi: Pora nocna oznaczona jest ramkami. Pociągi pospieszne oznaczone grubszemi literami. Zwykłe i zestawialne bilety, jakoteż rozkłady jazdy i ilustrowane przewodniki nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9 od godziny 8 rano do 8 wieczór, a w niedziele i święta od 8 rano do 1 pop.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3.25. 5.30 popołud. i 8.20 wieczór; (od 5 Maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1.40 popołudniu, (od 1 czerwca do 31. sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 10.05 przedpołud.; od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rzym. kat. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie o 9.35 wieczór	do Brzuchowic (od 5. maja do 29. września wł.) 2.28. 3.45. 5.45 popołud., od 1/5 do 29/9 wł. w niedziele i rz. k. święta 12.41 popoł.; i od 1/6 do 31/8 wł. w niedziele i rz. kat. święta 9.05 rano; od 5 do 31 maja i od 1 od 29 września w niedziele i rz. kat. święta zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie 8.34 wieczór.
z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie) 1.15 popołudnia i 9.25 wieczór od 12/6 do 15/9 w niedziele i rz. k. święta) 1.10 wieczór.	do Rawy ruskiej 11.35 w nocy (każdej niedzieli).
z Szczerca od 25/5 do 15/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9.40 wieczór.	do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9.1 przed poł. i 3.35 popoł.
z Lubienia od 12/6 do 15/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11.50 wieczór.	do Szczerca 10.45 przedpoł. od 24/5 do 15/9 wł. w niedziele i rz. k. święta
	do Lubienia 2.10 popołud. do 12/5 do 15/9 w niedziele i rzym. k. święta

Wyjaśnień, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracya „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat.
Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Drobne ogłoszenia

Polecamy nasze „Korespondentki Inseratowe“; nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia nadesłane korespondentkami inseratowemi, bezwarunkowo wolną umieszczone. Administr. „Słowa Polskiego“.

Wychowanie i nauka

Przygotowania do egzaminów ludowych i wydziałowych rozpoczną się 8 lipca. Zgłoszenia i informacye w Seminaryum pryw. Anny RYCHNOWSKIEJ, Chorążczyzna 15, 7051

Cherche engagement d' été comme mentor campagne ou étranger. — Bureau Mme ALLEMENT. 7081

Lwowskie 6-klasowe

Lyceum żeńskie

z prawem publiczności,
z wykładowym językiem niemieckim,
Lwów, Wałowa 25 parter.
Zapisy uczenic i egzamin wstępny odbywa się przed wakacyami od 25—30 czerwca rb. od g. 4—7 popołudniu. Przyjmuje się pensyonarki pod nader korzystnymi warunkami. — Od 1 lipca do 15 sierpnia można się zgłaszać listownie. 6903

Internat dla panien, nauka języków, Francuzka i Niemka w domu dla konwersacyi. Przyjmuje zgłoszenia ulica Dąbrowskiego l. 12 popołudniu do końca czerwca Marya Bielska. 6403

Technik bez środków do życia — poszukuje na wakacye lekcyi na wieś. Zgłoszenia: Administracya pod „Technik“. 7018

Internat wychowawczo-naukowy dra med. J. Szameda przy ulicy Hofmana Opata (bocznej) 19 przyjmuje uczniów szkół średnich i przygotowuje do wszelkich egzaminów. — Zgłoszenia na rok szkolny 1907—8 przyjmuje się codziennie od 3 do 6 popoł. 6795

UCZELNIA
dla studentów
Wałowa 29
przyjmuje na czas wakacyjny uczniów celem przygotowania do egzaminów wstępnych od I do VIII klasy. Dla zamiejscowych WZÓROWY PENSYONAT otwarty przez całe ferye wakacyjne. 6552

Przygotuję i przepytam do egzaminu politycznego na lipiec. Zgłoszenia „Prawnik“, Biuro Sokołowskiego. 7116

Słuchaczka filologii — matura z odznaczeniem, długoletnia sumienna nauczycielka, mająca pierwszorzędne polecenia — przyjmie lekcyę na prowincyi w zakresie nauk gimnazyalnych, zwłaszcza celem przygotowania do matury z francuskiem i muzyką. — Zgłoszenia: „Matura“ Lwów, Uniwersytet. 7118

Za utrzywanie wyjedzie na wakacye nauczycielka z konwersacyą niem. jako towarzyszka, ewentualnie przygotuje do egzaminów poprawczych, — od września zostałaby pod tymi warunkami — stale we Lwowie. Administracya Słowa Polskiego „Wakacye“. 7095

Posady poszukiwane

Uczeń IV kl. gimn. posiadający również II wydz. poszukuje miejsce praktykanta w drogueryi. Adres: Rosenberg, Łozowa. p. Tarnopol. 7057

ROBOTNIKÓW
na pięć tygodni żniw — za snop w liczbie około 500 ma do dyspozycyi — prywatna Agencya handlowa rolnicza w Kałuszu. Bliższe warunki wysyła się na żądanie. 7082

Gorzelnik żonaty, z dobremi świadectwami, poszukuje posady zaraz. GORZELNIK p. r. Torskie. 7033

Młody magister farmacyi z praktyką wielkomiejską szuka posady. Łaskawe zgłoszenia „Hygiea“, apteka Wgo Tobiaszka. Drohobycz. 6937

Inteligentna młoda panna — poszukuje bezpłatnej posady do zarządu domu, lub do towarzystwa w zdrowej górskiej okolicy. — Wiadomość w Biurze Bodyńskiej, Lwów, Rynek. 7122

Akademik, Ślązak, poszukuje na wakacye posady jako towarzysz podróży. Włada biegle językiem francuskim, niemieckim i angielskim. Mógłby również udzielać korepetycyi i przygotowań do egzaminów w szkołach średnich. Zgłoszenia pod „Wakacye“ poste restante Lwów. 6907

Teoretycznie i praktycznie wykształcony gospodarz i leśnik z wyższym egzaminem państwowym z leśnictwa, znający się gruntownie na miernictwie i budownictwie posiadający własne wzorowe gospodarstwo, — przyjmie posadę dojeżdżającego dyrektora dóbr lub pełnomocnika.
Udziela także rad przy wszelkich czynnościach administracyjnych, wydzierżawieniach i transakcyach majątkowych; — ocenia dobra, lasy i drzewostany, sporządza plany urządzeń gospodarstw rolnych i leśnych. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Dyrektor Makarewicz, Lwów, ul. Cicha l. 7119

Poszukuję posady bony na wyjazd, lub do zarządu domeni za utrzymanie „A. B.“ Biuro Sokołowskiego. 7121

Inteligentna, bezdzietna wdowa w średnim wieku, zaopiekuje się dziećmi w domu, lub uczęszczającemi do szkoły za nader skromnem wynagrodzeniem. Adres: T. P. poste restante Lwów. 7101

Mundant poszukuje kancelaryi. Zgłoszenia „J. G.“ poste restante Lwów. 7106

Osoba starsza, inteligentna, łagodnego usposobienia, wdowa, poszukuje miejsca do towarzystwa osoby starszej, lub chorej, zaopiekuje się także dorastającemi panienkami na wyjazd lub stałe. Zgłoszenia: Rajtarowice, koło Sambora, poste restante Z. L. B. 7076

Kowal dworski poszukuje posady do większego dworu. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Wacław Dudek, Krzywczyce, p. Lwów XIV. 7091

Dublańczyk, żonaty, poszukuje posady rządcy lub ekonoma. Wieloletnia praktyka S. C. 125. Składnica Siedliska Brzostek. 7098

Posady zaofiarowane

Apteka pod Aniołem w Tarnowie poszukuje zastępcy na 2 miesiące. 6819

Potrzebna zaraz na wieś bona Niemka albo Polka, umiejąca dobrze po niemiecku. Zgłoszenia Hotel Imperial nr. 31, między 12—3 południe. 7046

Poszukuje się panny służącej, obznajomionej w krawieczyźnie i szyciem bielizny, z dobremi długoletniemi świadectwami. Wiadomość Hetmańska 22. I. p. 7037

Adwokat dr. SYROP w Samborze, poszukuje rutynowanego koncypienta z prawem substytucyi. 7027

Adwokat Dr. Rothstein w Jarosławiu poszukuje zdolnego rutynowanego koncypienta. 6910

Introligatorów, — biegłych w ręcznem złoceniu, ozdobnych oprawach, robotach galanteryjnych poszukuje Zakład Ludwika WIERZBICKIEGO. Lwów, ulica Akademicka 24. 7088

Cukiernia Warszawska we Lwowie, poszukuje zdolnego subiekta. 7070

Rutynowanego solicytatora katolika i panny dobrze na maszynie piszącej — poszukuje kancelarya adwokacka we Lwowie. Zgłoszenia pod „Akuratność przyjmuje Administracya „Słowa“. 7094

Do obsadzenia zaraz w wielkiej prywatnej kancelaryi posada fachowego buchaltera-Korespondenta. — Wymagane: Uniwersyteckie wykształcenie, biegłość w języku polskim i niemieckim, rutyna administracyjna biurowa. Wynagrodzenie 2400 kor. pensyi rocznie, relutum za wikt, opał, światło i obsługa, w razie dobrego spełniania obowiązków, możliwe podwyższenie poborów. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Agencyi dzienników Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana. 7114

Pomocnika biurowego, chrześcijanina, z początkową płacą kor. 60 — poszukuje Towarzystwo Przemysłowe. — Znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłoszenia wraz z próbą pisma do Biura dzienników Sokołowskiego pod „Przemyśl“. 7117

Dr. Landau, adwokat w Sądowej Wiszni, poszukuje rutynowanego koncypienta. — Posada zaraz do objęcia. 6817

Potrzebuję 2 zdolnych pomocników technicznych do odgraniczeń gruntów gminnych w powiecie Przemyskim. Zgłaszać się proszę pod adresem Mieczysław Niewiadomski Rzeszów. 6980

Drogueryа Mikolascha (oddział chemiczny), poszukuje ekspedyenta rutynowanego (Polaka władającego językiem niemieckim). 6970

Fotograf TENZER, w Jarosławiu, poszukuje zdolnego retuszera negatywnego i pozytywnego. 7054

Nadworny fotograf LISSA we Lwowie, poszukuje retuszera i retuszerki do negatywów i pozytywów. 7053

Buchalter, kawaler, do prowadzenia ksiąg gospodarczych i kontroli lasowych — potrzebny od 1 lipca br. Pensya 480 kor. i utrzymanie. — Oferty Zawadka via Kałusz. 7080

Pomocnik, zdolny bufetowiec, potrzebny zaraz osobiście. — Handel delikatesów HELLING, Lwów, Czarnieckiego 2. 7089

Poszukuje się bony freblanki do małych dzieci. Niemki mają pierwszeństwo. Świadectwa pożądane. — Zarząd dóbr Zawadka koło Kałusza. 7065

Artykuły spożywcze

Szparagi, rzodkiewkę oraz wszelką jarzynę wysyła jaknajtaniej Antoni Klimowicz Lwów. 5944

Masło kuchenne świeże dwie korony. Deserowe koron dwie czterdzieści kilo, wysyła Popławski, Pnikut, poczta Krukienice. 6765

Czereśnie erlauerskie. Wielkie, twarde, czarne, czerwone lub białe do konserw. 5 kg. koszyk 7 kor. Sławne erlauorskie czereśnie (Herzkirschen 8 koron. Glósz Béla, Erlau (Węgry). 5777

Obiady tylko na świeżem maśle, dla zamożniejszych panów i do menażek. — Koralnicka l. 8, parter. 7105

Kupno i sprzedaż

Kompletny mundur sokoli, prawie nie używany, zaraz tanio do nabycia. Witkowski zakład krawiecki plac Bernardyński l. 4. 6976

Poszukuję koni powozowych 15½—16 miary. Włodzimierz Czajkowski, Pietniczany. p. Sokołówka koło Bóbrki. 7047

Bilard karambolowy amerykański, mahoniowy, najnowszej konstrukcyi do sprzedania, wiadomość w restauracyi Fuchsa ul. Halicka 9. 7042

Stanisław Horszowski Ossolińskich 8. Skład i wypożyczalnia fortepianów. Zastępstwo Pleyela, Erarda, Bösendorfera, Ehrbara i innych tańszych firm. 6674

Automobil Darracq, 2 cyl. 14 HP, prawie zupełnie nowy, z powodu złego stanu zdrowia właściciela do sprzedania. Wiadomość: Przemyśl, ul. Mickiewicza 10 parter. 6569

Zaraz do sprzedania ośm kadzi (W=1 m. S=70 cm.) i młynek ręczny lub pasowy. Lwów, św. Zofii 11, fabryka musztardy „Vitellio“. 7107

Setery młode, z dobrego gniazda, do sprzedania. — Wiadomość w sklepie p. Hellinga, Lwów, Czarneckiego 2. 7100

Tanie a dobre sandały poleca Tomasz Datka ulica Długosza 12. 6969

Interesy handlowe

Poszukuję dzierżawy większej apteki w mieście posiadającem gimnazyum względnie uniwersytet, M. S. poste rest. Tarnopol. 6984

Nieruchomości

Kamienice wolne od podatków do sprzedania — mieszkania do najęcia, parcele budowlane do sprzedania — wiadomość plac Bema 4. 6807

Kamienica dwupiętrowa, 10 lat wolnych do sprzedania na dogodnych warunkach. Kapitał potrzebny 10—12.000 zł. Wiadomość u właściciela, Hausnera 9. 7067

Willa z komfortem przy ul. 29 Listopada l. 41 do wynajęcia lub do sprzedania. Bliższa wiadomość WP. Horszowski Ossolińskich 8. 6676

Tanio sprzedam realność 600 sążni kwadr. w pięknem położeniu Dunin Borkowskich 30. 6439

Dom nowy 7 ubikacyj z większym lub mniejszym ogrodem, tanio sprzedam ul. św. Wojciecha. l. 12. 6960

Dom z ogrodem w Kleparowie do sprzedania lub zamiany. Zgłoszenia w Administracyi pod „Kleparów“. 7092

Mieszkania i sklepy

Mieszkania różne — 5, 4, 3, 2 i 1 pokój z kuchnią i przynależytościami od 15 czerwca br. przy ul. Jabłonowskich 18 do wynajęcia. Oglądać można każdego czasu, a bliższych wyjaśnień udziela się na miejscu od g. 4 do 5 popołudniu lub ul. na Błonie 3, telefon 470 przez cały dzień. 6053

2 pokoje kawalerskie frontowe, ewentualnie z umeblowaniem do wynajęcia od 1 lipca, ul. Hoffmana 14, I piętro. Wiadom. przez ganek na lewo. 6895

4 pokoje kuchnia ogródek, od 1 lipca, Gołębia 10. 6810

4 i 3 pokoje z komfortem urządzone — z kuchnią, balkonem i łazienkami. Bema 21. Wiadomość u dozorcy. 7003

4, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka od 1 lipca, Bartosza Głowackiego 17. 7120

Wspaniałe mieszkanie 5 pokoi z przynależytościami, ul. Dwernickiego 12. 7102

3 pokoje z kuchnią ul. św. Józefa 7. zaraz do wynajęcia. 7096

Łyczakowska 39, dwa pokoje, spiżarka, kuchnia.
Kochanowskiego 42, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia.
Łyczakowska 84 a pokój, kuchnia. 7113

Trzy pokoje frontowe, przedpokój kuchnia, ul. Kalecza 10a zaraz do wynajęcia. 7111

Poszukuję w dobrem położeniu suchego, słonecznego pomieszkania od 17 września, nie wyżej jak I piętro, 4 pokoje z łazienką, kuchnią i przedpokojem. Pożądana stajnia w bliskości i bliskość tramwaju elektrycznego. — Zgłoszenia do p. Maliły, — Żółkiewska 90. 7103

Pokój, nyża, kuchnia, frontowe. Pokój, kuchnia, od lipca Hausnera 5. 7093

Letnie mieszkania

Jaremcze Pokoje z wygodnemi łóżkami, pościelą, całodziennem utrzymaniem, wyborną kuchnią, — zastosowaną do wskazań lekarza, ogród, kąpiele w Prucie — poleca pensyonat Tabińskiej w Jaremczu. 7045

Willa z wielkim ogrodem w pięknem położeniu za Janowską rogatką koło stacyi Lwów-Kleparów, oraz stajnia i wozownia do wynajęcia! — Wiadomość Biuro Buchsbaba, ul. Karola Ludwika 21. 7038

Letnie mieszkanie do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia, w lesistej okolicy górskiej, kąpiel w Bystrzycy. Wundermann, Rafałowa, p. Zielona koło Nadwórnej. 7104

Doniesienia różne

Choroby weneryczne
i **zastarzałe**, choroby **skórne kobiece**, osłabienie na tle neurasthenii leczy 50
Dr. FRISCH
PASAŻ HAUSMANA 8.

Administracyę
kamienicy obejmie **urzędnik skarbowy**.
Zgłoszenia skrytka pocztowa 54, Lwów, gł. poczta. 7738

Krawiec męski i damski König ul. Św. Zofii 10. Wszystkie zamówienia wykonywa tanio i doskonale. Przerabia rzeczy niemodne i stare na szykowne i nowe. 6968

JOZEF SCHUSTER
przeniósł swój znany skład kołder i materaców z ulicy Kopernika na ul. **3-go Maja** 5, pod firmą SCHUSTER i TOCZYSKI. — Polecamy po dawnych cenach kołdry, materace, sienniki zwykłe i sprężynowe, poduszki, poszewki, prześcieradła, kocyki wełniane i letnie. — Okazyjnie kupione — **kocyki jedwabne** 150/200 cm., w najpiękniejszych kolorach po koron 6·50, 7·50 i 11. Własnego wyrobu kompletne sypialnie, salony i jadalnie. Największy wybór dywanów, chodników, portyer, kap na łóżka i materyj meblowych. — Wszystko po dawnych nizkich cenach, póki zapas starczy. Lwów, 3 **Maja** 5 J. Schuster i K. Toczyski. 7087

Mając znaczny zapas dobrych oficyalistów, jak rządców, ekonomów, leśniczych, gorzelników etc. — polecamy ich gorąco JWP. Obywatelom. — Biuro — Dominikańska 9. 7123

Kawaler, lat 36, z akademickiem wykształceniem, na pewnem stanowisku, — z braku znajomości — poszukuje panny lub wdowy bezdzietnej w celu matrymonialnym. — Rzecz traktuje się na seryo. — dyskrecya zapewniona. — fotografia pożądana.
Zgłoszenia pod „Z. G.“ poste restante Lwów I, główna poczta. 7112

Willa nowa, piętrowa, z komfortem, ul. 29 Listopada, do sprzedania. — Wiadomość adwokat Kasparek, Bielowskiego 5. 7078

Rządowo uprawn.
Fabryka wód mineralnych
sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą 13
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie
ul. św. Gertrudy l. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Kraj. polecone przez toż Towarzystwo
Wody mineralne
odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Marienbadzkiej, Bissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.
Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach.
Główny skład we Lwowie w apt. J. Wewiorskiego. Halicka 5

NIE TRZEBA!
z Tryestu sprowadzać!
Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska 1, poleca spróbować
KAWY
Santos dobra 55 ct. za pół kg.
Portoriko prima 65 „ „ „ „
Ceylon wysm. 75 „ „ „ „
„ plantac. 90 „ „ „ „
„ portówka 90 „ „ „ „
Mocca arabska 80 „ „ „ „
HERBATY
Congo dobra 1·40 ct. pół kg.
Moning familijna 1·60 „ „ „
Kaysow dobor. 1·80 „ „ „
Souchong wysm. 2·— „ „ „
„ najlep. 2·50 „ „ „
Kintuk arom. 3·— „ „ „
Wysyłki 2 kg. kawy i 1 kg. herbaty razem za pobraniem franco. Kupcom rabat. 137

Artyst. Zakład rytowniczy
A. Zigmanna
we Lwowie, Sykstuska 14.
Wykonuje różne stampilie kauczukowe i metalowe i wszelkie grawury na różnych metalach po najumiarkowańszych cenach. Cenniki na żądanie gratis i franko. 87

Po co jechać do Badów!
Kiedy jak świadczą liczne podziękowania publiczne, można, z bardzo dobrym jeżeli nie lepszym skutkiem i znacznie taniej jak naturalne na wszelkie choroby, używać kąpiele mineralne z dodaniem kwasu węgl. **(aparatem prof. dra Niemiłowicza nie tabletkami)** jakoteż wyśmienite borowinowe kąpiele w zakładzie leczniczym 5111
K. BRATKOWSKIEGO
ul. Skrzyńskiego, przystanek elektryki na Łyczaków.

Rowery
i MOTOCYKLE

pierwszorzędnej marki: Wanderer, Brennabor, Regent, Germania oraz przybory do tychże zawsze na składzie.

Maszyny do szycia i haftu najlepszej jakości dostaraza z 5-letnią gwarancyą . 19
S. Wagner
mechanik,
Lwów, pl. Bernardyński 1.
Warstat reperacyjny.

WYSPRZEDAŻ.
Materace włosienne, sprężynowe, siatkowe po najniższych cenach poleca Franciszek Zeizer, fabryka mebli, Pasaż Mikolascha obok owocarni. 2706

Światowej sławy

Ferneł-Branca

Fratelli Branca w Milano

jedynego właściciela tajemnicy sporządzania 378

jest najskuteczniejszą piołunówką świata

Niezbędne w każdej rodzinie. Do nabycia w każdym handlu delikatesów i kawiarni.

Od kor. 112.

MULTIPLEX

rowery i gramofony

światowej sławy,

jakoteż **wszelkie przybory kolarskie i płyty**

sprzedaje po cenach fabrycznych

Generalny zastępca dla Galicyi i Bukowiny

MICHAŁ HACKEL

Lwów, Pasaż Mikolascha. 7002

Cenniki bogato ilustrowane darmo i opłatnie!

Zakład rytowniczy **Maksa Glasermana**

LWÓW ul. Sykstuska 17.

wykonywa gustownie i tanio: **stampilie kauczukowe** i metalowe, marki pieczątkowe, numeratory i stampilie datowe, obcęgi do plomb oraz wszelkie grawury na różnych metalach. Skład drukarni kauczukowych i farb do stampilii. 7075

Najwyborniejszych

funt **cukrów deserowych**		złr. 1·20
„	**czekolady po 70. 80 i**	1·00
„	**Kakao odtłuszczone** proszk.	1·50

6414 poleca znana od 25 lat

Parowa fabryka czekolady

HENRYKA TRETERA

obecnie przy ul. Sykstuskiej l. róg Karola Ludwika.

Instalacye elektr. oświetlenia,

telefonów elektr. dzwonków, reparacye tychże, oraz wszelkie roboty warsztatowe wykonuje pod gwarancyą i po umiarkowanych cenach **U. ROZMUS,**

Elektrotechnik-mechanik, Lwów. Ruska 3.

7036

Woda

chinowo-żelazawa

do włosów

usuwa łupież, wzmacnia cebulki włosowe, powstrzymuje wypadanie włosów z niedokrewności pochodzące. Nadaje włosom piękny połysk, świeżość, barwę włosów utrwala i powoduje **porost włosów,** przez spotęgowanie czynności cebulek włosowych.

Cena 2 korony

poleca

Jan Ihnatowicz

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Sykstuska l. 25 i ul. Hetmańska l. 6 — w Krakowie, Sukiennice l. 20 — w Przemyślu, ul. Mickiewicza l. 11 — w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska. 5831

---

40 metrów rozmaitych

resztek

Canavas, sukna toaletowego, zefiru, oxfordu i rumburskiego płótna w długościach od 6 do 12 metrów za zł. 8·50 za zaliczką pocztową wysyła zakład tkacki

JANA BORZĘCKIEGO

Neustadt a/M 80 (Czechy). Wyborowy materyał. Próba zadowoli. Próbek resztek nie wysyła się. 3819

Karlsbadzka Loterya

Dwa ciągnienia

6164 wygr.

Pierwsze ciągnienie już 6 sierpnia br.

Główna wygrana

100.000

koron w gotówce.

Cena losu

1 korona

Wszystkie losy grają bez dopłaty na obydwa ciągnienia.

Losy po 1 koronie polecają: Kantory wymiany, trafiki i t. d. 5287

Zlecenia pocztowe (6 losów 5·50 kor., 11 losów 10 kor. opłatnie) uskutecznia

Kantor wymiany

Braci Eibenschütz

w Krakowie, Rynek gł. 5

KNEIPPA ks. Sebastiana **Moje leczenie wodą na** podstawie przeszło 40-letniego doświadczenia dla leczenia chorób i utrzymania zdrowia. Cena 3 kor. 20 hal. (z przesyłką pocztową franko o 45 hal. więcej.)

KNEIPPA „Tak żyć potrzeba". Wskazówki i rady dla zdrowych i chorych, pouczające jak żyć rozumnie należy i leczyć się metodą odpowiednią naturze. Cena kor. 3·20, z przesyłką pocztową o 45 hal. więcej. — Poleca Księgarnia **G. Seyfartha** (przedtem Seyfarth i Czajkowski) we Lwowie. Rynek l. 24. 6740

Poszukuje się

pośredników

celem sprzedaży dużego fabrycznego interesu bez konkurencyi w większem mieście Galicyi, wartości 200.000 kor. Potrzebny kapitał 60.000 kor. Właściciel może pozostać jako wspólntk. H. O. post. rest. Przemyśl. 6778

W SZKOLE gospodarstwa domowego

Chorążczyzna 6,

przyjmuje się do nauki gotowaniu służące za nizką opłatą lub zupełnie bezpłatnie tylko za pomoc w kuchni.

6924

Amerykańskie

Kosiarki. Grabiarki

Przetrząsacze do siana

Wiązałki i Żniwiarki

firmy

Deering International Harvester & Co

w Chicago

poleca 5122

Syndykat Towarzystw Rolniczych

w Krakowie (Hotel centralny)

Prospekty, katalogi, oferty darmo i opłatnie.

Dom amerykański

Lwów, ul. Kościuszki 1a

poleca

NAJNOWSZE AMERYKAŃSKIE MEBLE BIUROWE.

Biurka storowz,

Szafki storowe na akta

Szafki storowe na książki itd.

KOMPLETNE AMERYKAŃSKIE URZĄDZENIA BIUROWE.

7109

ŻEGIESTÓW

w Galicyi nad Popradem. Kolej, poczta i telegraf w miejscu

Najsilniejsza szczawa żelazista: 5874

kąpiele mineralno-gazowo-wodne, borowinowe, hydropatyczne i rzeczne w Popradzie.

W roku bieżącym zaprowadzono **kanalizacyę, wodociągi i światło elektryczne,** przerobiono łazienki, wybudowano 2 wille o 125 pokojach. — **Okolica należy do najwspanialszych w Galicyi.** — Lekarz zdrojowy: Dr. **Tymoteusz Piotrowski,** kierownik Zakładu dla leczenia chorób kobiecych w Krakowie, b. asystent kliniki akuszeryi, b. sekund. szpitala św. Łazarza. — Woda żegiestowska do nabycia we większych składach, oraz w Zakładzie (40 flaszek, 15 kor.). — Trzy sezony: I od 20 maja do 30 czerwca; II od 30 czerwca do 1 września; III od 1 września do 30 września. — W sez. I i III przy cenach kąpieli. oraz mieszkań 30% opustu.

Nowo urządzony i powiększony

— MAGAZYN —

Gabryela Starka

„a la ville de Paris"

Lwów, pl. Maryacki 11.

zaopatrzony został

w ogromny zapas sezonowych nowości.

7108

Berlin

jedyny

Hotel Polski

pod firmą 6219

Hotel Metropole

pod Lipami (Unter den Linden) 20, drugi dom od Pasażu, 3 minuty od dworca Fryderykowskiego.

Oświetlenie elektryczne.

Pokoje od 2·50 marek.

Usługa cała polska.

Tomaszowa Jedwabska.

Zakład kąpielowy Szkło

z siarką najlepszą w kraju, wspaniałym parkiem, pamiątkami po królu Janie Sobieskim, kąpielami rzecznemi i t. d. do sprzedania lub wydzierżawienia. — Interes bardzo korzystny, zwłaszcza dla lekarzy, mających potrzebny kapitał do zmodernizowania starych łazienek i wystawienia odpowiednich budynków. Bliższa wiadomość u adwokata Dra Grünberga, Lwów, ulica Sykstuska 14. 6616

5734

Proszę samemu spróbować!

WŁOSY

na pewno odrastają przy użyciu JOHN CRAVEN-BURLEIGHA HAIR GROWER. U tysiąca ludzi to poskutkowało. Jeżeli P. jest łysym lub wypadają P. włosy, więc proszę natychmiast zażądać bezpłatnio próbkę. — W liście proszę dołączyć markami 20 h. na porto i opakowanie. Proszę nie zaniedbać tej sposobności, która się nie prędko nadarzy. Listy proszę nadsyłać do WILLIAMA SCOTTA, Wiedeń, I 851, Adlergasse 7.

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie **ESPIC**

CYGARETEK i PROSZKU

DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator do zakadzania piersiowego jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów oddechowych. Przyjęty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczniejszych aptekach Francyi i zagranicy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 20, **ulica Saint-Lazare, 20.**

Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej sztuce jak obok.

5875

Do nabycia we Lwowie w apt. Z. Ruckera.

Nakładem „Słowa Polskiego" wyszła powieść z X w.

JÓZEFA WIKTORA SCHEFFLA

Ekkehard

z dwusetnego wydania w setną rocznicę urodzin autora.

Tłumaczyła **Wanda Młodnicka.**

Cena egzemplarza 3 korony.

Do nabycia w Administracyi „Słowa Polskiego" we Lwowie i w większych księgarniach. 4072

SINOBRODY

i straszne losy jego żon

powieść

wychodzi w zeszytach po 20 hal. Zeszyt okazowy

— bezpłatnie. —

Proszę żądać. R. Landau, Lwów, Czarnieckiego 3. 6170

Wapno

skaliste do murowania najlepszej jakości jak również wapno nawozowe

(miał wapienny) dostarcza wagonami do każdej stacyi po najniższych cenach.

Spółka kredytowa budownicz.

we Lwowie, ul. Hetmańska l. 12.

6164

Z dawien dawna znaną ze swej dobroci i zapachu prawdziwą

Z Brodów!

Herbatę Rosyjską

zbioru majowego poleca handel

W. ADAMOWICZA

w **BRODACH** (na pograniczu rosyjsk.)

1 funt { **Familijna** bardzo dobra zł. 1·40 / **Melange de Moskau** w or. op. 2·50 / **Imperial cesarska** w or. op. 3·50 / **Okruchy** z najl. herb. kwiat. 1·20

Bulion Wołyński hygien. 1 kg. zł. 3·20

Kawa Ceylon wyśmienita, franco 5 kg. 9·—

KAWA CEYLON palona gor. pow. ½ kilo 80 i zł. 1·10.

Herbata z Brodów!

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie Stowarz. zar. z ogr. poręką. — Z Drukarni „Słowa Polskiego" we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.